

Przestrzeń transnarodowa jako poziom analizy w nauce

o stosunkach międzynarodowych

MAREK PIETRAŚ

Zaproponowana w 1961 roku przez Davida Singera koncepcja poziomów analizy stosunków międzynarodowych – będąc konstrukcją metodologiczną mającą na celu porządkowanie procesu analizy tych stosunków – nie uwzględniała poziomu transnarodowego. David Singer wyodrębnił wówczas dwa poziomy analizy – poziom systemu międzynarodowego oraz poziom państwa narodowego¹. Współcześnie w badaniu stosunków międzynarodowych poziom transnarodowy jest powszechnie akceptowany. Akceptacja ta jest wynikiem zmian jakie zaszły w rzeczywistości społecznej. Polegają one na powstaniu przestrzeni o nowych jakościowo cechach, funkcjonującej „na przecięciu” wnętrza państwa i środowiska międzynarodowego, a więc poziomu systemu międzynarodowego i poziomu państwa. Nie funkcjonuje jednak między wymienionymi poziomami, lecz niejako na nie „nakładając się”, obejmując działania, procesy i zjawiska transgraniczne identyfikowane przede wszystkim z aktywnością podmiotów innych niż państwa. Zamazuje wcześniejszy wyraźny podział między tym co wewnątrzpaństwowe i tym co międzynarodowe, jednocześnie tworząc przestrzeń o nowych jakościowo cechach. Mimo funkcjonowania „na przecięciu” wnętrza państwa i środowiska międzynarodowego jest to przestrzeń i zarazem poziom analizy – mimo bycia dynamicznym procesem – o ukształtowanej tożsamości i wyodrębnionych specyficznych cechach. Jest więc sferą rzeczywistości społecznej, ale także obszarem badawczym w nauce o stosunkach międzynarodowych.

Mając na uwadze wcześniej określone cele poznawcze i hipotezy badawcze poddane weryfikacji, uznano, że rozwiązanie podjętego problemu badawczego wymaga analizy istoty, zakresu i specyfiki przestrzeni transnarodowej, jej genezy jako sfery rzeczywistości społecznej ale i obszaru badań, zakresu podmiotowego przestrzeni transnarodowej, specyfiki jej funkcjonowania oraz implikacji dla procesu badań w nauce o stosunkach międzynarodowych.

Istota, zakres i specyfika przestrzeni transnarodowej

Mimo wcześniejszej uwagi o wyodrębnieniu się tożsamości transnarodowej przestrzeni społecznej identyfikowanej z transnarodowym poziomem stosun-

ków międzynarodowych, określenie jej istoty jest przedmiotem dyskusji i sporów w nauce o stosunkach międzynarodowych. Potwierdzeniem jest chociażby różnorodność pojęć używanych na określenie przestrzeni transnarodowej. Są to takie pojęcia jak „działania transnarodowe”, „transnarodowa aktywność”, „interakcje transnarodowe”, „stosunki transnarodowe”, „procesy transnarodowe” oraz „transnarodowe przepływy”. Stosowana siatka pojęciowa wydaje się wyraźnie wskazywać na dwa dominujące podejścia do określenia istoty i zarazem zakresu przestrzeni transnarodowej. Jednym z nich jest koncentracja na transgranicznych działaniach, stosunkach lub interakcjach podmiotów niepaństwowych, drugim zaś uwzględnianie transgranicznych procesów i przepływów.

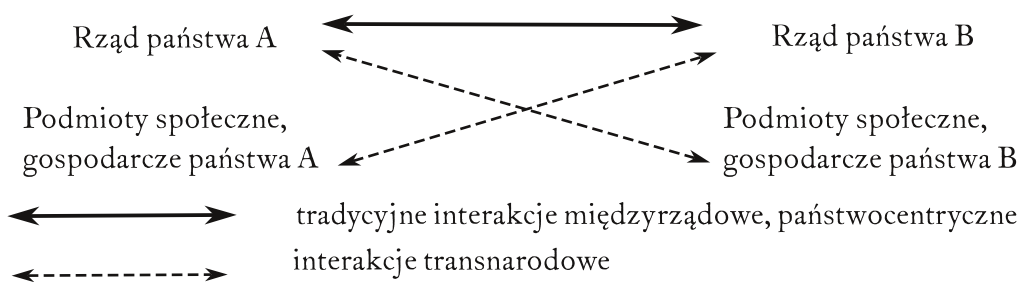
Pierwsze z tych podejść identyfikowane jest w literaturze z nazwiskami Roberta Keohane i Josepha Nye'a. Już w publikacji z 1971 roku użyli oni określenia „stosunki transnarodowe”, uznając, że są one wynikiem transgranicznych interakcji między niesuwerennymi podmiotami społecznymi, lub jedną ze stron interakcji jest niesuwerenny podmiot społeczny². Nie negując zasług wymienionych autorów dla rozwoju badania transnarodowej przestrzeni społecznej, należy wyraźnie podkreślić, że w literaturze niemieckiej Karl Kaiser już w roku 1969 pisał o transnarodowej polityce identyfikowanej z działaniami podmiotów niepaństwowych³. Podobnie wiele lat później Thomas Risse-Kappen definiował stosunki międzynarodowe jako regularne transgraniczne interakcje, gdy co najmniej jeden z podmiotów nie jest państwem, nie działa w jego imieniu lub w imieniu organizacji międzynarodowej czy międzyrządowej⁴. Peter Willets sformułował nawet pogląd, że stosunki transnarodowe to stosunki międzyspołeczne⁵, a dokładniej ujmując transgraniczne stosunki między grupami społecznymi lub nawet jednostkami. Istotę tych interakcji przedstawiono na rysunku nr 1.

Należy wyraźnie podkreślić, że rozwój transgranicznej aktywności podmiotów transnarodowych jest odzwierciedleniem ogólnej prawidłowości stosunków międzynarodowych. Jest nią nie tylko liczbowy wzrost ich uczestników, lecz także pogłębianie ich różnorodności⁶. Oznacza to, że mimo niezaprzeczalnej dominacji państw, następuje wyłanianie się równoległej do państwowej struktury interakcji politycznych, będących wynikiem działań podejmowanych przez zdecentralizowane, lokalne podmioty, które funkcjonują „w poprzek” granic państw. Zakres tych podmiotów i ich specyficzne cechy są jednak przedmiotem kontrowersji i zróżnicowanych ocen w nauce o stosunkach międzynarodowych. Ronie Lipschutz wyraźnie skoncentrował się na transgranicznej aktywności podmiotów społecznych i ich aktywność określił mianem „globalnego społeczeństwa obywatelskiego” (*global civil society*)⁸, co dotyczy jednak tylko części podmiotów transnarodowych, tych funkcjonalnych w stosunku do państw,

z wyłączeniem organizacji terrorystycznych i transnarodowych struktur zorganizowanej przestępczości. James N. Rosenau pisał o podmiotach pozbawionych suwerenności (*sovereignty free actors*)⁹, co z kolei ma zastosowanie do wszystkich podmiotów niepaństwowych, a nie tylko tych transnarodowych. Z kolei Hadley Bull proces wyłaniania się podmiotów transnarodowych określał mianem kształtowania się „nowego średniowiecza”¹⁰, a Martin Shaw pisał o wkraczaniu w okres postmiedzypaństwowych stosunków międzynarodowych, w którym podmioty pozapaństwowe nie powinny być postrzegane w roli „intruzów środowiska międzynarodowego”¹¹. Różnorodność opinii i ocen na temat podmiotów funkcjonujących w przestrzeni transnarodowej potwierdza jej złożoność oraz ograniczenia dla procesu analizy i jednoznaczności ocen na temat jego istoty.

W szczególności dwa ostatnie poglądy jednoznacznie oznaczają, że stosunków międzynarodowych nie można obecnie ujmować w kategoriach państwowcentrycznych, bowiem struktura więzi między państwami uzupełniana jest strukturą więzi między podmiotami transnarodowymi¹². Przestrzeń transnarodowa jest więc trwałym elementem współczesnych stosunków międzynarodowych. Czy to oznacza jednak – mając na uwadze specyficzne cechy i odmienną od państwa logikę organizacji i funkcjonowania przestrzeni transnarodowej – możliwość przeciwstawiania przestrzeni transnarodowej przestrzeni państwowcentrycznej? Thomas Risse-Kappen sformułował nawet pogląd, zgodnie z którym dyskusję na temat stosunków międzynarodowych „organizują” dwie perspektywy ich postrzegania. Pierwsza to perspektywa państwowcentryczna zdominowana przez państwa i interakcje między nimi, zaś druga to perspektywa „społeczna” (*society dominated*), zdominowana przez organizacje społeczne i więzi między nimi¹³. Ingo Richter, Sabine Berking i Ralf Müller-Schmidt sformułowali nawet pogląd, że transnarodowość oznacza nawet porzucenie koncepcji narodu i państwa, gdyż „trans” oznacza funkcjonowanie ponad nimi.

Rysunek nr 1: *Interakcje transnarodowe*



Źródło: opracowanie własne

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że wymienione perspektywy postrzegania stosunków międzynarodowych dotyczą tej samej, chociaż zróżnicowanej rzeczywistości, w które perspektywy państwowcentryczna i społeczna wzajemnie się przenikają i warunkują. Wprawdzie ich logiki organizacji i funkcjonowania są odrębne, to pozostają częściami tej samej rzeczywistości społecznej, która podlega procesowi dynamicznej zmiany. Aktywność podmiotów transnarodowych jest czynnikiem szczególnie dynamizującym strukturę podmiotową oraz formy organizacji współczesnych stosunków międzynarodowych. Sidney Tarrow uważa, że transnarodowa aktywność – będąc dynamicznym procesem – łączy to co lokalne z tym co globalne, uniemożliwiając jednocześnie wytyczenie linii wyraźnego podziału między tym co wewnętrzne i tym co międzynarodowe¹⁵. Zadał nawet istotne pytanie o to, czy mamy do czynienia z międzynarodową orientacją polityki wewnętrznej, czy też z łączeniem się, swoistym „zlewaniem się” polityki wewnętrznej i międzynarodowej?¹⁶ W kontekście ruchów alterglobalistycznych zasadnie także pytał, czy mamy do czynienia z doraźnym nasileniem transnarodowych protestów, czy też doświadczamy procesu przechodzenia od wewnętrznych protestów do fuzji lokalnej i globalnej aktywności?¹⁷

Analizując istotę transnarodowej przestrzeni społecznej jako poziomu analizy stosunków międzynarodowych w kontekście ważnych pytań, które sformułował Sidney Tarrow, należy wyraźnie podkreślić, że przestrzeń transnarodowa jest elementem procesu jakościowej zmiany stosunków międzynarodowych, funkcjonującym na „przecięciu” wnętrza państwa i środowiska międzynarodowego, przenikającym oba te środowiska wcześniej od siebie wyraźnie oddzielone, łączącym jednocześnie to co lokalne z tym co globalne. Jest wynikiem aktywności podmiotów niepaństwowych, z wyraźną otwartością co do ich zakresu¹⁸. Stąd też postępująca różnorodność podmiotów transnarodowych, ich celów, motywacji, form organizacji i aktywności. Wydają się one być trwałym elementem ewolucji podmiotowej struktury środowiska międzynarodowego i postępującej jego złożoności.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że dominujące i analizowane wcześniej „podmiotowe”, a więc odwołujące się do transgranicznej aktywności podmiotów niepaństwowych, rozumienie istoty przestrzeni transnarodowej jako poziomu analizy stosunków międzynarodowych, nie jest jedynym. Możliwe i uzasadnione jest także ujęcie „przedmiotowe”. Zgodnie z nim istota przestrzeni transnarodowej identyfikowana jest z procesami transnarodowych przepływów, kapitału, towarów, informacji, wartości, wzorców zachowań¹⁹, procesów migracyjnych, *Et c.* Christer Jónsson uznał nawet, że w podstawowym rozumieniu transnarodowość dotyczy transgranicznych przepływów, które nie są całkowicie kontrolowane przez rządy państw. W latach siedemdziesiątych XX wieku były

identyfikowane z przepływem dóbr, pieniędzy i wzorców zachowań w warunkach kompleksowych współzależności. Współcześnie – jego zdaniem – przepływy te obejmują informacje, procesy migracyjne, pieniądze, idee, modę, *Ét c²⁰*.

Analizując istotę przestrzeni transnarodowej jako poziomu analizy stosunków międzynarodowych, należy wyraźnie ponownie podkreślić, że składa się na nią – z jednej strony – komponent „podmiotowy” w postaci transgranicznej aktywności szerokiego spektrum pomiotów niepaństwowych, z których znaczna część łączy to co lokalne z tym co globalne. Oznacza to, że podmioty te „wyrastają” z wnętrza państwa podejmują działania w środowisku międzynarodowym. Funkcjonują więc „na przecięciu” środowisk o odmiennej logice organizacji i funkcjonowania, będących jednak dwiema stronami życia społecznego. Z drugiej strony, jest to komponent „przedmiotowy”, obejmujący transgraniczne przepływy. Zakres tej przestrzeni obejmuje więc to co podmiotowe i to co przedmiotowe. W nauce o stosunkach międzynarodowych wyraźnie jednak dominuje koncentracja na komponencie podmiotowych. On też będzie przedmiotem analizy w dalszej części opracowania.

Należy także wyraźnie podkreślić – co już wcześniej czyniono – że jest to przestrzeń o specyficznych cechach, zwłaszcza na tle dominującej wertykalnej logiki organizacji i funkcjonowania wnętrza państwa i horyzontalnej logiki organizacji i funkcjonowania środowiska międzynarodowego. Specyfikę tę określa przede wszystkim jednoczesne funkcjonowanie w obu tych odmiennych środowiskach, niejako na ich „przecięciu”. Przestrzeń transnarodową tworzą więc działania i procesy, które wyrastając z wnętrza państwa, jednocześnie funkcjonują na poziomie środowiska międzynarodowego. W konsekwencji „łączą” oba te środowiska i „zamazują” wcześniejszy bardzo wyraźny podział między tym co wewnątrzpaństwowe i tym co międzynarodowe.

Geneza transnarodowości

Przestrzeń transnarodowa jest sferą rzeczywistości społecznej oraz obszarem badań w nauce o stosunkach międzynarodowych. To przede wszystkim rozwój rzeczywistości międzynarodowej stymulował rozwój badań naukowych. Znacząco łatwiejsze jest wskazanie początków badania w nauce o stosunkach międzynarodowych początków badania przestrzeni transnarodowej niż wskazanie początków funkcjonowania tej przestrzeni jako sfery rzeczywistości społecznej.

Początek badania przestrzeni transnarodowej w nauce o stosunkach międzynarodowych dość powszechnie przypisuje się²¹ Robertowi Keohane i Josephowi Nye i ich publikacji z 1971 roku²². Należy jednak podkreślić, że wymienieni autorzy nie pretendowali do odkrycia transnarodowej przestrzeni oraz do bycia

pionierami w proponowaniu używania pojęcia „stosunki transnarodowe”. Wskazywali na inspiracje zawarte przede wszystkim we wcześniej opublikowanych pracach Raymonda Arona, ale także Arnolda Wolfersa, Karla Deutscha oraz Karla Kaisera i Philipa Jessupa. Należy także zauważyć, że ich podejście do stosunków transnarodowych wyróżniały dwa ograniczenia. Po pierwsze, postrzegali je całkowicie jako interakcje horyzontalne między podmiotami niepaństwowymi i równoległe do stosunków między państwami. Wprawdzie tych ostatnich nie traktowali jako unitarnych aktorów, lecz pomijali problem „wyrastania” podmiotów transnarodowych z wnętrza państwa. Po drugie, zakres podmiotów transnarodowych zawężali do korporacji transnarodowych²³.

Dla analizy przeprowadzonej przez Roberta Keohane i Josepha Nye – co sami wyraźnie podkreślili – szczególne znaczenie miała publikacja Raymonda Arona *Paix and guerre entre les nations* opublikowana w roku 1962, zaś jej wydanie angielskojęzyczne ukazało się w roku 1967²⁴. W książce tej Raymond Aron wprowadził rozróżnienie systemu międzynarodowego i transnarodowego społeczeństwa. Można więc zauważyć, że obok poziomu systemu międzynarodowego dokonał wyodrębnienia poziomu transnarodowego stosunków międzynarodowych. Wyraźnie podkreślił, że system międzynarodowy ma charakter państwocentryczny, zaś system transnarodowy obejmuje transgraniczne przepływy komercyjne, procesy migracyjne, wspólne przekonania i wartości, ale także organizacje przekraczające granice państw²⁵. W identyfikacji poziomu transnarodowego stosunków międzynarodowych przez Raymonda Arona wyraźna jest koncentracja na transgranicznych przepływach z dostrzeganiem jednak transgranicznej aktywności podmiotów niepaństwowych.

Badania Raymonda Arona nie były jednak jedynymi, w których na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku podejmowano tematykę „transnarodowości” w stosunkach międzynarodowych. Do badaczy takich należeli także Arnold Wolfers, Karl Deutsch oraz wymieniany już Karl Kaiser w literaturze niemieckojęzycznej. Arnold Wolfers w książce opublikowanej w roku 1962 wskazał na wzrastające znaczenie w stosunkach międzynarodowych interakcji międzypaństwowych oraz transnarodowych podmiotów. Uznał, że uproszczeniem w badaniu stosunków międzynarodowych jest koncentracja jedynie na państwie²⁶. Z kolei Karl Deutsch wraz z zespołem współpracowników – analizując funkcjonowanie Sojuszu Północnoatlantyckiego – uznał, że transnarodowe interakcje są jednym z czynników warunkujących tworzenie międzynarodowych wspólnot bezpieczeństwa. Transnarodowe przepływy porównywał do wewnątrzpaństwowych interakcji, które warunkują budowanie międzynarodowej wspólnoty poprzez tworzenie nowych rodzajów więzi²⁷.

Deutsch dostrzegając działania i procesy transnarodowe, postrzegali je jako uzupełniające funkcjonowanie państw. Komponent transnarodowych w ich badaniach był dopełnieniem dominującej państwowcentrycznej perspektywy stosunków międzynarodowych. Odmienne podejście zaprezentował w literaturze niemieckojęzycznej Karl Kaiser. W przywoływanym już artykule opublikowanym w Niemczech w 1969 roku skoncentrował się wyłącznie na stosunkach transnarodowych jako odrębnej od stosunków międzypaństwowych sferze stosunków społecznych. Za warunek wstępny stosunków transnarodowych uznał rozwój transgranicznych relacji w ujęciu horyzontalnym między społeczeństwami oraz rozwój relacji w ujęciu wertykalnym między społeczeństwem i państwem, które umożliwiają kształtowanie podmiotowości tego pierwszego²⁸. Można więc przyjąć, że Karl Kaiser był pierwszym teoretykiem przestrzeni transnarodowej jako odrębnego obszaru rzeczywistości społecznej i jednocześnie wyodrębniającego się obszaru badań w ramach nauki o stosunkach międzynarodowych.

Omówione pionierskie badania transnarodowej przestrzeni prowadzone były w ramach badań politologicznych czy w ramach nauki o stosunkach międzynarodowych. Nie były one jednak pierwszymi w obszarze nauk społecznych, w których użyto określenia transnarodowy. Bowiem już w roku 1956 prawnik prawa międzynarodowego Philip Jessup opublikował książkę pt. *Transnational Law*²⁹. W książce tej wyraził sprzeciw wobec używania określenia „prawo międzynarodowe”, które – jego zdaniem – powinno by zastąpione określeniem „prawo transnarodowe”. Uzasadniał to tym, że wiele problemów społeczności międzynarodowej przekracza granice państw, funkcjonując jednocześnie w ich wnętrzu i środowisku międzynarodowym, a stąd podział na problemy wewnętrzne i problemy międzynarodowe nie jest uzasadniony. Określenia „transnarodowy” użył w odniesieniu do działań, procesów i zjawisk, które nie są ograniczone przez granice państw i mają charakter transgraniczny. Uznawał, że procesy transnarodowe oznaczają przywiązywanie mniejszej wagi do „terytorialnego” ujmowania prawa międzynarodowego³⁰. Do książki tej i zawartej w niej inspiracji intelektualnej odwoływali się Robert Keohane i Joseph Nye w wymienionym artykule opublikowanym w 1971 roku.

Zainicjowane na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku badania działań i procesów transnarodowych, będących trwałą tendencją ewolucji środowiska międzynarodowego, stały się trwałą, chociaż podlegającą ewolucji, tendencją rozwoju nauki o stosunkach międzynarodowych. Na początku lat siedemdziesiątych istotne znaczenie miało odwoływanie się do koncepcji pluralizmu stosowanej w odniesieniu do badania środowiska międzynarodowego, a w szczególności ewolucji jego podmiotowej struktury i aktywności podmiotów niepaństwowych. Początkowo jednak, co też czynili Robert Ke-

ohane i Joseph Nye, koncentrowano się przede wszystkim na korporacjach transnarodowych³¹. Niewiele uwagi w owym okresie poświęcano – jak czynił to Samuel Huntington³² – innym podmiotom transnarodowym. Jednym z pierwszych badaczy, który badał wyłącznie podmioty transnarodowe inne niż korporacje transnarodowe, był Peter Willetts. Skoncentrował się on na ważnym i perspektywicznym problemie transnarodowych grup nacisku nazywanych też grupami interesów w stosunkach międzynarodowych³³. Badania te spotkały się z atakami neorealistów, co wydaje się, że spowolniło ich rozwój.

Nowa „fala” zainteresowania przestrzenią transnarodową, a dokładniej działaniami podmiotów transnarodowych i to innych niż korporacje transnarodowe, miała miejsce w końcu lat osiemdziesiątych XX wieku. Istotne znaczenie dla takiej ewolucji badań miały dwa czynniki. Po pierwsze, tendencje rozwoju nauki o stosunkach międzynarodowych w postaci konstruktywizmu. Zwolennicy tej szkoły myślenia w badaniu stosunków międzynarodowych koncentrowali się m. in. na procesach społecznych i aktywności podmiotów niepaństwowych³⁴. Po drugie, był to koniec zimnej wojny, który przyczynił się do znacznych przewartościowań obszarów badawczych oraz podejść teoretycznych i metodologicznych w nauce o stosunkach międzynarodowych. Radykalna zmiana środowiska międzynarodowego ograniczyła wartość wyjaśniającą szkoły neorealistycznej, krytycznej wobec analizy podmiotów transnarodowych, a zwiększyła podejść liberalnych, eksponujących znaczenie tych podmiotów³⁵. W konsekwencji w badaniu stosunków międzynarodowych wyraźnie zaczęto odchodzić od ich państwowocentrycznej analizy. Zaczęto koncentrować się na aktywności podmiotów niepaństwowych oraz wewnętrznych uwarunkowaniach stosunków międzynarodowych. W analizie poziomu systemu międzynarodowego zmniejszyło się znaczenie koncentracji na strukturalnych uwarunkowaniach jego funkcjonowania chociażby w postaci biegunowości i struktury koncentracji siły, a wzrastało zainteresowanie uwarunkowaniami procesualnymi chociażby w postaci procesów globalizacji, tworzących dogodne środowisko dla aktywności podmiotów niepaństwowych³⁶.

Stymulując jakościowe zmiany w środowisku międzynarodowym i tworząc dla nich dogodne środowisko, procesy globalizacji i procesy transnarodowe stały się wręcz synonimami. Stąd też lata 90-te XX wieku w warunkach koncentracji badań naukowych na procesach globalizacji, stały się jednocześnie okresem rozkwitu badań procesów transnarodowych. W odniesieniu do procesów globalizacji zaczęto używać nawet takich określeń jak „nowa transnarodowa ekonomia polityczna”³⁷ lub „nowa transnarodowa geografia polityczna”³⁸. Przesłanki takiego myślenia i rozwoju prowadzonych badań naukowych tworzyło jednak nie tylko funkcjonowanie korporacji transnarodowych, ale także

intensywny rozwój ruchów społecznych, będących często ruchami protestu przeciwko korporacyjnej wizji procesów globalizacji.

Nastąpiło więc wyraźne poszerzenie przedmiotu badań procesów transnarodowych. Bowiem obok korporacji transnarodowych w prowadzonych badaniach coraz szerzej zaczęto koncentrować się na ruchach społecznych, międzynarodowych organizacjach pozarządowych, strukturach sieciowych w tym rzeczniictwa interesów, związkach zawodowych, i innych. Konceptcją ogniskującą badanie zwłaszcza ruchów społecznych i podejmujących transgraniczne działania organizacji społecznych, stała się koncepcja globalnego społeczeństwa obywatelskiego³⁹. Procesy transnarodowe zaczęto więc analizować sięgając głęboko do podmiotów życia społecznego, funkcjonujących głęboko we wnętrzu państw, podejmujących działania transgraniczne i prowadzących do upodmiotawiania grup społecznych, a nawet jednostek, w środowisku międzynarodowym. Zmieniało to warunki funkcjonowania scentralizowanych państw narodowych, czyniąc z nich jedną ze struktur reprezentacji społeczeństw. W konsekwencji zmianie podlegał sposób postrzegania i interpretacji rzeczywistości społecznej z tą międzynarodową włącznie. O ile bowiem scentralizowane państwo narodowe jest strukturą charakterystyczną dla okresu nowoczesności, to procesy globalizacji, a wraz z nimi procesy transnarodowe, zaczęto postrzegać jako charakterystyczne dla świata ponowoczesnego⁴⁰. Zmiany te identyfikowane są także z procesem wyłaniania się późnowestfalskiego ładu międzynarodowego, a aktywność podmiotów transnarodowych i funkcjonowanie transnarodowej przestrzeni społecznej stały się jednymi z jej cech charakterystycznych⁴¹. Zmiana rzeczywistości warunkowała więc przedmiot badań.

Należy jednak zauważyć, że do początku XXI wieku, a dokładniej do czasu ataków terrorystycznych przeprowadzonych 11 września 2001 roku, w badaniach naukowych dominowała „idylliczna” interpretacja podmiotów transnarodowych, jako struktur służących budowaniu podmiotowości grup społecznych, a nawet jednostek w stosunkach międzynarodowych. Wymienione ataki terrorystyczne przyczyniły się do znacząco zróżnicowanego postrzegania podmiotów transnarodowych. Obok tych służących budowaniu międzynarodowej podmiotowości grup społecznych, a nawet jednostek, zaczęto przedmiotem intensywnych badań czynić te, tworzące zagrożenia dla bezpieczeństwa. Przede wszystkim były to organizacje terrorystyczne, ale także struktury transnarodowej przestępczości. Zaczęto je łącznie nazywać podmiotami zagrożeń asymetrycznych⁴², i analizować w kontekście problemów bezpieczeństwa. Była to wyraźna zmiana postrzegania i badania procesów transnarodowych. Wcześniej wyraźnie je utożsamiano z pozytywnymi, transgranicznymi działaniami podmiotów niepaństwowych.

Obok obszaru badawczego w nauce o stosunkach międzynarodowych procesy transnarodowe, a przede wszystkim działania podmiotów transnarodowych, są sferą rzeczywistości społecznej. Wskazanie jednak genezy tego zjawiska w przestrzeni dziejów ludzkości nie jest zadaniem prostym. Opinii tej nie zmienia fakt, że chociaż pojęcia „transnarodowy” lub „transnarodowość” są w badaniach naukowych obecne relatywnie od niedawna, to zjawiska do opisania których są używane, posiadają znaczącą głębię historyczną. Ta jednak nie jest łatwa do jednoznacznego określenia. Funkcjonowanie podmiotów niepaństwowych – społecznych znane było już co najmniej w czasach średniowiecza. Już wówczas funkcjonowały transnarodowe korporacje. W okresie odrodzenia firmy rodzinne jak Medyceuszy we Florencji i Fuggerów w Augsburgu prowadziły działalność gospodarczą w wielu miejscach Europy, ale także w Indiach i Chinach. W okresie od XVII do XIX wieku funkcjonowały faktorie handlowe jak *East India Company* czy *Hudson Bay Company*. W końcu XVIII wieku zaczęły powstawać obywatelskie ruchy społeczne, podejmujące działania transgraniczne, a działające na rzecz zniesienia niewolnictwa czy obrony praw kobiet. W roku 1787 powstała *The British Society for the Abolition of the Slave Trade*. Ruch sufrażystek był ruchem międzynarodowym, chociaż nie korzystał ze współczesnych możliwości technologicznych, ułatwiających znacząco kontakty transgraniczne grup społecznych i jednostek⁴³. Oznacza to, że w okresie konsolidacji scentralizowanego państwa narodowego badacze ruchów społecznych znajdowali przejawy ich transnarodowej aktywności. Były one wynikiem dwóch mechanizmów: dyfuzji i mobilizacji. Najbardziej znanym mechanizmem była dyfuzja ruchów społecznych w poprzek granic. Tak rozwijał się chociażby ruch sprzeciwu wobec niewolnictwa. Za przykład mechanizmu mobilizacji uważana jest transgraniczna aktywność robotników i organizacji lewicowych na rzecz 1. maja jako święta pracy i ośmiogodzinnego dnia pracy. Innym przykładem jest aktywność *Esperanto International Society* na rzecz utworzenia języka międzynarodowego. William DeMars sformułował nawet pogląd, że w XIX wieku dominowały brytyjskie podmioty transnarodowe, zaś w XX wieku wystąpił proces amerykańskiej transnarodowości⁴⁴. W okresie zimnej wojny transnacionalizacja życia społecznego stała się stosowanym przez Stany Zjednoczone jednym ze sposobów promocji zachodnich, liberalnodemokratycznych wartości, sposobem promocji amerykańskiego stylu życia⁴⁵. Działania te podejmowały nie tylko Stany Zjednoczone. Cały ówczesny „Zachód” jako demokratyczna wspólnota zachęcał do rozwoju transgranicznych więzi społecznych, gospodarczych, kulturalnych i innych, zachęcał do decentralizacji życia społecznego i transgranicznej aktywności⁴⁶.

nia aktywności społecznej lub gospodarczej za transnarodową. Pytanie to z kolei jest istotne dla określenia „historycznej głębi” procesów transnarodowych, a więc przynajmniej przybliżonego momentu ich powstania. Czy każdy rodzaj aktywności podmiotów niepaństwowych w skali dużych przestrzeni – świadomie unikając określenia aktywności transgranicznej – jest przejawem działań i procesów transnarodowych? Czy też niezbędnym warunkiem transnarodowości jest przekraczanie przez podmioty niepaństwowe grani scentralizowanego państwa narodowego. Christer Jónsson w kontekście odpowiedzi na powyższe pytania formułuje jednoznaczny pogląd, że transnarodowość, a więc działania i procesy transnarodowe, jest fenomenem związanym z określonym czasem historycznym, którego szczególną cechą jest istnienie scentralizowanych państw⁴⁷ z ich granicami, które mogą być przekraczane przez podmioty niepaństwowe. Pogląd ten wydaje się być jak najbardziej uzasadniony. Nadaje on procesom transnarodowym wyrazistość i tożsamość, identyfikując je z transgraniczną aktywnością podmiotów niepaństwowych. Istnienie granic, nawet w postaci formalnie wytyczonych linii na mapie, jest warunkiem niezbędnym procesów transnarodowych i zjawiska transnarodowości w stosunkach międzynarodowych. Dzieje się tak, gdyż transnarodowa aktywność wyrasta z wnętrza państw⁴⁸, i – niezależnie od podmiotów, celu i formy przejawiania się – jest skierowana do środowiska międzynarodowego. W konsekwencji genezę tych procesów należy identyfikować z powstawaniem i funkcjonowaniem scentralizowanych państw narodowych, których granice są przekraczane przez podmioty niepaństwowe.

Mając na uwadze spełnienie warunku koniecznego w postaci granic państw, należy wyraźnie podkreślić, że działania transnarodowe i funkcjonowania transnarodowej przestrzeni społecznej są dynamicznymi procesami, wypełnianymi wraz z upływem czasu treściami specyficznymi dla życia społecznego na danym etapie historycznym. W początkowym okresie były to – jak już podkreślano – transgraniczne działania faktorii handlowych lub transgraniczna dyfuzja nielicznych ruchów społecznych. Taką postać transnarodowości wyraźnie zaczęły zmieniać procesy globalizacji. Zwiększając przenikalność granic i sprzyjając podmiotowości grup społecznych i jednostek, zaczęły tworzyć dogodne środowisko do transgranicznej dyfuzji idei, wartości i wzorców zachowań, do mobilizacji społeczeństw określanej mianem mobilizacji „od dołu”, do tworzenia transnarodowych koalicji, do wywierania presji na państwa i nawet stawania się źródłem siły, szczególnie w wersji *soft power*⁴⁹.

Transnarodowość stała się więc cechą współczesnego życia społecznego. W warunkach procesów globalizacji wydaje się wręcz wyznaczać tendencję jego dalszego rozwoju. Jest identyfikowana z ponowoczesnym etapem rozwoju

współczesnej cywilizacji. Jej (transnarodowości) rozwój warunkowany jest synergicznym efektem wielu czynników zmieniających współczesne życie społeczne. I tych technologicznych, i tych politycznych i tych gospodarczych, i tych kulturowych, i wielu innych. Na istotne współczesne uwarunkowania tego procesu zwrócił uwagę Sidney Tarrow. Podkreślił, że do wzrostu transnarodowości przyczynia się istotna kulturowa zmiana, polegająca na wzroście liczby jednostek odbywających zagraniczne podróże, czytających zagraniczne książki i czasopisma i zaangażowanych w funkcjonowanie transgranicznych sieci interesów i wartości. Jest to także kultura zaangażowania w szerokie spektrum transnarodowych działań związanych z funkcjonowaniem związków zawodowych, ochroną środowiska, prawami człowieka⁵⁰, czy ruchami pokojowymi lub alterglobalistycznymi.

Analizując genezę transnarodowej przestrzeni społecznej jako sfery rzeczywistości, transnarodowych działań i procesów, należy pamiętać, że nie funkcjonuje ona równomiernie w skali globu. Wręcz przeciwnie intensywność występowania w skali globu jest znacząco zróżnicowana, asymetryczna. Mając na uwadze sformułowany już wcześniej pogląd, że aktywność transnarodowa wyrasta z wnętrza państwa, asymetria jej występowania odzwierciedla zróżnicowanie poziomu rozwoju wewnątrz państw, rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, politycznej jego organizacji, pluralizmu grup interesów, skali i poziomu rozwoju podmiotów gospodarczych, *etc.* To poziom wewnętrznej aktywności społecznej, politycznej czy gospodarczej tworzy przesłanki działań transgranicznych i angażowania się w struktury transnarodowe. Znaczące zróżnicowania w tym zakresie występują przede wszystkim między państwami rozwiniętymi i rozwijającymi się. Na przełomie XX i XXI wieku udział ruchów społecznych w transnarodowych organizacjach był znacząco zróżnicowany między społeczeństwami rozwiniętej Północy i rozwijającego się Południa. Społeczeństwa zachodnioeuropejskie były aktywne w ponad 80% takich organizacji, a Stanów Zjednoczonych i Kanady w ok. 70%. Mimo wzrastającego poziomu rozwoju, społeczeństwa rozwijającego się Południa są w znacząco mniejszym stopniu reprezentowane w transnarodowych ruchach społecznych⁵¹.

Asymetria w procesach genezy i rozwoju transnarodowych ruchów społecznych, będących istotnym komponentem transnarodowej przestrzeni społecznej, dotyczy nie tylko przestrzeni geograficznej, lecz także obszarów życia społecznego i to wewnątrz społeczeństw rozwiniętych. Istnieje kilka obszarów szczególnie intensywnej aktywności i rozwoju transnarodowych ruchów społecznych. Jest to przede wszystkim ochrona praw człowieka, ochrona środowiska, działania na rzecz pokoju oraz zaangażowanie w działania na rzecz rozwoju społeczno-ekonomicznego i przeciwdziałanie ubóstwu. Znacząco wzrasta liczba tych ostatnich. Należy także podkreślić, że tendencją ewolucji transnarodowych ru-

chów społecznych i struktur ich organizacji są nie tylko te wymienione „monotematyczne”, czy też „ruchy jednej sprawy”, lecz także koncentrujące się na kilku problemach społecznych (*multi-issue groups*)⁵².

Zakres podmiotowy przestrzeni transnarodowej

Chociaż rozumienie „podmiotowe” transnarodowej przestrzeni społecznej nie wyczerpuje jej złożoności, to transgraniczne działania podmiotów niepaństwowych wydają się być dominującą cechą tej przestrzeni jako sfery rzeczywistości społecznej oraz dominującym przedmiotem badań, podejmujących problem transnarodowości. Niekiedy można wręcz odnieść wrażenie, że transnarodowa przestrzeń społeczna to działania podmiotów transnarodowych. Są to także transgraniczne przepływy.

Nie negując znaczenia przepływów transgranicznych jako elementu transnarodowej przestrzeni społecznej, przedmiotem analizy będzie próba identyfikacji przynajmniej głównych podmiotów transnarodowych. Wyraźnym zamiarem jest pokazanie ich złożoności i unikanie „idyllicznej” interpretacji w kategoriach „pozytywnej”, „konstruktywnej” międzynarodowej podmiotowości grup społecznych i jednostek. Należy także zauważyć, że druga z tych tendencji będzie dominująca, gdyż takie są dominujące tendencje aktywności podmiotów transnarodowych.

Podmioty transnarodowe są ważnym elementem ewolucji podmiotowej struktury środowiska międzynarodowego⁵³. James N. Rosenau ich istnienie i funkcjonowanie obok państw traktuje jako element procesu bifurkacji – czyli rozdzielenia – podmiotowej struktury środowiska międzynarodowego (zob. tab. nr 1). W wyniku tego procesu obok systemu scentralizowanych państw narodowych, wyraźnie ukształtował się głęboko zróżnicowany system niesuwerennych podmiotów transnarodowych. Proces ten oznacza – używając terminologii Jamesa N. Rosenaua – zastępowanie „świata państwowocentrycznego” przez „świat wielocentryczny”⁵⁴. Mimo, iż obydwie „światy” są integralnym elementem tej samej rzeczywistości międzynarodowej, charakteryzuje je – zdaniem Rosenau – wiele odrębnych cech specyficznych. „Świat państwowocentryczny” na tle tego „wielocentrycznego” jest o wiele bardziej dojrzały, wykrystalizowany i zorganizowany. Zamyka się w kanonach westfalskiego systemu stosunków międzynarodowych, a więc suwerennie równych państw, koncentrujących się na własnym bezpieczeństwie i integralności terytorialnej, których zachowania regulowane są przez prawo międzynarodowe. Mimo formalnej równości faktycznie są one głęboko nierówne. Tworzą strukturę schierarhizowaną z dominującą rolą mocarstw. Cechą systemu państw jest względnie wysoki poziom instytucjonalizacji i rozwój

*Przestrzeń
transnarodowa
jako poziom
analizy
w nauce...*

Tabela nr 1: *Bifurkacja podmiotowej struktury społeczności międzynarodowej*

	Świat państwocentryczny	Świat wielocentryczny
1. Liczba podmiotów	Ponad 190	Tysiące
2. Główne zainteresowania podmiotów	Dylemat bezpieczeństwa	Zachowanie autonomii
3. Główne cele podmiotów	Integralność terytorialna	Zindywidualizowane np. ochrona środowiska, wzrost udziału w rynku, <i>etc.</i>
4. Ostateczny argument w procesie realizacji celów	Przemoc fizyczna	Wycofanie się ze współpracy
5. Normy systemu	Reguły prawa międzynarodowego	Normy polityczne regulujące różne obszary życia społecznego
6. Modele współpracy	Sojusze państw	Koalicje czasowe, czasami sformalizowane i funkcjonujące w długim okresie czasu
7. Reguły interakcji między podmiotami	Praktyka dyplomatyczna	<i>Ad hoc</i> , sytuacyjne
8. Dystrybucja potęgi	Hierarchiczna ze względu na skumulowany potencjał	Z wyjątkiem korporacji transnarodowych względna równość
9. Przywództwo	Wykonywane przez mocarstwa	Wykonywane przez podmioty najbardziej innowacyjne
10. Instytucjonalizacja	Dobrze rozwinięta	W procesie rozwoju
11. Zdolność zmian	Względnie niska	Względnie wysoka

Źródło: J. N. Roseau, *Patterned Chaos in Global Life: Structure and Process in the Two Worlds of World Politics*, „International Political Science Review”, 1988, nr 4, s. 332 i nast.

więzi kanałami dyplomatycznymi oraz względnie niska zdolność adaptacji wobec zachodzących zmian⁵⁵.

„Świat wielocentryczny” w wielu kwestiach jest pełnym przeciwieństwem tego państwocentrycznego. Charakteryzuje go niski poziom wykrystalizowania

for przejawiania się. Na jego strukturę składają się setki tysięcy zróżnicowanych podmiotów pozapaństwowych. Koncentrują się na odmiennych niż państwa problemach, z reguły bliskich potrzebom społecznym jak środowisko naturalne, prawa człowieka, *Źc*. Przywództwo pełnią podmioty nie najpotężniejsze, lecz najbardziej innowacyjne, a więc o dużych możliwościach rozpoznawania tendencji rozwojowych życia społecznego i adaptowania się do zachodzących zmian, stosowania innowacyjnych, zaskakujących form organizacji i działań. Jego cechą jest ciągle niski, chociaż podlegający rozwojowi, poziom instytucjonalizacji i formalizacji wzajemnych kontaktów i współpracy.

We współczesnych stosunkach międzynarodowych podmioty transnarodowe są częścią podmiotowej struktury środowiska międzynarodowego, która ma charakter dwuwarstwowy. Obok państw i tworzonych przez nie organizacji międzyrządowych, funkcjonują różnorodne podmioty transnarodowe, te funkcjonalne w stosunku do państw jak struktury globalnego społeczeństwa obywatelskiego i te wobec nich dysfunkcjonalne jak organizacje terrorystyczne i transnarodowe organizacje przestępcze. Wyraźne jest więc odejście od państwowcentrycznej perspektywy analizy stosunków międzynarodowych. Dzieje się tak także, gdyż podmioty transnarodowe zmieniają podstawową cechę organizacji i funkcjonowania środowiska międzynarodowego jaką jest jego poliarchiczność lub anarchiczność – jak wolą niektórzy – ale w sensie braku centralnego ośrodka sterowania. Podmioty te bowiem sprawiają, że środowisko międzynarodowe staje się hiperpoliarchiczne. Jest bowiem zdecentralizowane nie tylko w wyniku istnienia ok. 200 suwerennie równych organizmów państwowych, ale także setek tysięcy, a być może i milionów, podmiotów transnarodowych.

Elementem pogłębiania hiperpoliarchiczności środowiska międzynarodowego przez podmioty transnarodowe jest ich różnorodność. Anders Uhlin zidentyfikował aż siedem rodzajów różnic dzielących podmioty transnarodowe⁵⁶. Po pierwsze, jest to różnica co do motywacji podejmowanych działań. Główny podział to organizacje *for-profit* i *non-profit*. Po drugie, są to różne obszary życia społecznego, w których podmioty transnarodowe działają. Korporacje transnarodowe funkcjonują w sferze gospodarki, a partie polityczne w sferze polityki. Z kolei sieciowo zorganizowane transnarodowe ruchy społeczne, będąc główną postacią transnarodowego społeczeństwa obywatelskiego, działają na rzecz ochrony praw człowieka, ochrony środowiska, *Źc*. Organizacje filantropijne mogą podejmować działania w sferach społecznej i gospodarczej. Po trzecie, istnieją różnice struktur organizacji od tych sieciowych, horyzontalnych, zdecentralizowanych do shierarchizowanych, sformalizowanych, scentralizowanych, o wysokim stopniu instytucjonalizacji. Po czwarte, jest to zróżnicowany stopień autonomii w stosunku do scentralizowanych państw narodowych. Autonomia

transnarodowych organizacji społeczeństwa obywatelskiego może być znacząco ograniczona, gdyż wiele z nich jest uzależnionych od wsparcia finansowego państw. Nie można zaś tego powiedzieć o korporacjach transnarodowych, a stąd poziom ich autonomii jest wysoki. Po piąte, zróżnicowany jest poziom zasobów, a więc potęgi, siły podmiotów transnarodowych, a w konsekwencji możliwości wywierania wpływu na otoczenie międzynarodowe. Formułowany jest pogląd, że największymi zasobami – potęgą i możliwością wywierania wpływu na otoczenie międzynarodowe dysponują korporacje transnarodowe. Pogląd ten wydaje się być uzasadniony. Nie można jednak negować możliwości oddziaływania na środowisko międzynarodowe transnarodowych organizacji społeczeństwa obywatelskiego, odwołujących się do zasobów miękkiej siły oraz aspiracji organizacji terrorystycznych do dokonywania zmiany politycznej. Po szóste, zróżnicowany jest stopień upolitycznienia podmiotów transnarodowych. Wysokim poziomem upolitycznienia wyróżniają się partie polityczne i ich struktury międzynarodowe. Często są to także transnarodowe organizacje społeczeństwa obywatelskiego, podejmujące działania lobbingowe w procesach decyzyjnych. Po siódme, znacząco zróżnicowany jest zakres przestrzenny podejmowanych działań. Z jednej strony, liczne podmioty transnarodowe podejmują działania w skali globu, a z drugiej, inne w skali regionów lub subregionów.

W kontekście powyższego, nie zaskakuje fakt, że w nauce o stosunkach międzynarodowych przedmiotem dyskusji i kontrowersji jest zakres podmiotów transnarodowych i kryteria ich identyfikacji⁵⁷. Zdaniem Andrzeja Dumały są nimi podmioty pozapaństwowe, niesuwerenne i nieterytorialne, podejmujące dość swobodne działania transgraniczne, prowadzące do wywierania wpływu na stosunki wewnętrzne państw i międzynarodowe⁵⁸. Z kolei Brian Hocking i Michael Smith sformułowali trzy takie kryteria: 1) autonomia czyli swoboda działania w procesie osiągania celów; 2) reprezentatywność dla określonej grupy społecznej; 3) zdolność wywierania wpływu na środowisko międzynarodowe, na zachowania istniejących tu podmiotów⁵⁹. To ostatnie kryterium oznacza także zdolność podejmowania działań transgranicznych. Z kolei Daphne Josselin i William Wallace – redaktorzy książki *Non-state Actors in World Politics* – uznali, że kryterium wyodrębniania podmiotów niepaństwowych, a więc transnarodowych, w postaci niezależności od władz państw może być zwodnicze, gdyż stopień ten może być zróżnicowany. Mimo to przyjęli, że podmioty niepaństwowe to takie, które są znacznie lub całkowicie niezależne od rządu państwa i reprezentują społeczeństwo obywatelskie lub są podmiotami gospodarki rynkowej lub podejmującymi działania transgraniczne partiami politycznymi lub reprezentują społeczeństwa co najmniej dwóch państw⁶⁰. Do zakresu podmiotów

spełniających wymienione kryteria zaliczyli: a) podmioty motywowane gospodarczo (korporacje transnarodowe, struktury zorganizowanej przestępczości); b) podmioty promujące idee (kościół, partie polityczne, grupy rzecznicstwa interesów); c) podmioty motywowane wiedzą (*think tanki*, wspólnoty epistemiczne); d) podmioty odzwierciedlające grupy o wspólnym pochodzeniu etnicznym (diaspory)⁶¹. Zasadnie uwzględniono tu struktury zorganizowanej przestępczości, ale pominięto organizacje terrorystyczne.

Kontrowersyjne w przytoczonej dyskusji na temat kryteriów wyodrębniania podmiotów transnarodowych jest jednak kryterium reprezentatywności czyli posiadania przez dany podmiot legitymizacji społecznej. Pojawia się bowiem istotne pytanie, czy podmiotami działań transnarodowych są tylko te społecznie legitymizowane? Taki pogląd nie wydaje się uzasadniony. Bowiem podmiotami transnarodowymi są także organizacje terrorystyczne, które mogą posiadać lokalne, ograniczone poparcie społeczne mimo powszechnego potępienia. Podobnie do podejmowania działań transnarodowych legitymizacji nie posiadają struktury zorganizowanej przestępczości. I jedno i drugie podmioty są w stanie podejmować działania transgraniczne i nawet wywierać wpływ na środowisko międzynarodowe mimo w istocie braku społecznej legitymizacji. Nie jest to więc kryterium bycia podmiotem aktywności transgranicznej, co nie wyklucza pytań o legitymizację podmiotów podejmujących działania transnarodowe. To zaś oznacza, że zakres tych podmiotów jest szeroki. Co więcej podlega dalszemu poszerzeniu. Jak wcześniej wykazano, brakuje powszechnie akceptowanej ich typologii. Najczęściej do transnarodowych podmiotów międzynarodowych stosunków politycznych zaliczane są korporacje transnarodowe, organizacje pozarządowe upodmiotawiające w stosunkach międzynarodowych społeczeństwo obywatelskie czyli tzw. NGOs, ruchy wyzwolenicze, organizacje terrorystyczne, struktury zorganizowanej przestępczości, organizacje religijne, międzynarodowe ruchy polityczne, tzw. międzynarodówki partii politycznych⁶². Zaliczane są także różnego rodzaju fundacje podejmujące działania filantropijne oraz transnarodowe sieci terytorialne i tzw. wspólnoty epistemiczne.

Organizacje pozarządowe tzw. NGOs umożliwiają społeczeństwu obywatelskiemu podejmowanie transgranicznych działań, tworząc jednocześnie przesłanki nowego fenomenu w środowisku międzynarodowym określanego mianem globalnego społeczeństwa obywatelskiego. Są to grupy ludzi zespolonych więziami formalnymi, a więc będących zorganizowanymi grupami społecznymi, podejmującymi działania transgraniczne, które nie mają charakteru komercyjnego, nie wiążą się ze stosowaniem przemocy i nie są podejmowane w imieniu rządu. Peter Willetts na początku XXI wieku liczbę tak rozumianych organi-

zacji pozarządowych w poszczególnych państwach, ale o zdolnościach podejmowania działań transgranicznych o skutkach politycznych (np. *Sierra Club* w USA) określał na ponad 9000, zaś liczbę międzynarodowych organizacji pozarządowych jak *Amnesty International* czy *Greenpeace* na ok. 6600. Ogólna liczba podmiotów transnarodowych funkcjonujących w środowisku międzynarodowym niekoniecznie o zdolnościach wywierania skutków politycznych należy szacować na dziesiątki – a być może nawet – setki tysięcy⁶³.

Korporacje transnarodowe to w istocie przedsiębiorstwa podejmujące transgraniczne działania. Mając siedzibę w jednym państwie, podejmują działania gospodarcze w wielu innych. Ich liczba szybko wzrasta z około 7000 w 1970 r., 40000 w 1995 r.⁶⁴ oraz 63000 na początku XXI wieku, które zarządzały ponad 821000⁶⁵. Prowadząc działalność gospodarczą, stały się nowym nośnikiem siły we współczesnych stosunkach międzynarodowych. O ich potęgę i możliwości wpływania na stosunki międzynarodowe decyduje przede wszystkim potencjał finansowy, zasoby innowacyjnych technologii oraz nowa jakość środowiska międzynarodowego określana przez procesy globalizacji. W tych warunkach korporacje transnarodowe warunkują politykę wewnętrzną państw, ograniczając zwłaszcza zdolności regulowania przepływów finansowych i wymiany handlowej, oraz potrafią wpływać na ich politykę zagraniczną. Będąc silnymi strukturami lobbingsowymi, działają na rzecz wprowadzania norm prywatnych do międzynarodowego praw publicznego. Stąd też już na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku stosunki państw z korporacjami określono mianem „syndromu miłości i nienawiści”. Z kolei społeczne skutki funkcjonowania korporacji w warunkach procesów globalizacji stają się przedmiotem działań organizacji międzynarodowych, zwłaszcza tych systemu ONZ, oraz stymulują działania tzw. ruchów alterglobalistycznych.

Ruchy narodowowyzwoleńcze. Pojęciu temu w okresie zimnej wojny adawano dość jednoznacznie ideologiczne zabarwienie. Obecnie określane są tym mianem zorganizowane grupy narodowe, z reguły mniejszości etniczne, które odrzucając legitymizację własnych rządów, walczą z reguły o prawo do samostanowienia konkretyzowane dążeniem do utworzenia własnego organizmu państwowego, podejmując także działania transgraniczne. Pojęcie to najczęściej używane jest przez zwolenników tych podmiotów. Przez tych którzy je potępiają często nazywane są terrorystami. Używane jest też neutralne określenie *guerrillas*, głównie jednak w odniesieniu do organizacji partyzanckich funkcjonujących w Ameryce Południowej.

Cechą ruchów narodowowyzwoleńczych jest asymetria ich obecności i znaczenia dla międzynarodowych stosunków politycznych w poszczególnych częściach globu. Wydaje się też, że ich znaczenie i możliwość oddziaływania na

stosunki międzynarodowe maleje. Dość istotną rolę pełnią one w Afryce, Ameryce Południowej i w Azji i to w obszarach wieloetnicznych, niestabilnych, o słabych organizmach państwowych. Przykładem jest chociażby Organizacja Wyzwolenia Palestyny. Przed 1989 rokiem podmiotem takim był Afrykański Kongres Narodowy. Struktury reprezentacji podejmujące także działania transgraniczne utworzyli także Albańczycy w Kosowie (do lutego 2008 roku), Kurdowie, Tamilowie na Sri Lance (do maja 2009 roku), Tybetańczycy, *Śc.* Podmioty te stymulują działania wielu państw i organizacji międzynarodowych. Należy też podkreślić, że grupy etniczne, zwłaszcza te z ukształtowanymi strukturami reprezentacji, tworzą swoisty „świat zewnętrzny” wielu państw narodowych o istotnych implikacjach dla międzynarodowych stosunków politycznych. Obok państw, korporacji transnarodowych i organizacji pozarządowych (NGOs) tworzą one swoisty „czwarty sektor” stosunków międzynarodowych.

Specyficzną postacią podmiotów działających w transnarodowej przestrzeni społecznej są transnarodowe sieci terytorialne. Ich funkcjonowanie jest wynikiem postępującej decentralizacji współczesnych państw i wzrostu zakresu autonomii oraz zdolności podejmowania działań przez jednostki terytorialne. Są to więc struktury złożone ze specyficznych podmiotów jakimi są jednostki terytorialne państw. Jednocześnie podmiotami stosunków międzynarodowych stają się struktury sieciowe. Funkcjonują dwa rodzaje sieci: sieci terytorialne zwarte przestrzennie oraz sieci terytorialne rozproszone przestrzennie. W połowie tych pierwszych było ponad 160 w Europie⁶⁶, zaś tych drugich w tym czasie było 136⁶⁷. Sieci te ze względu na ich specyfikę wnoszą „nową jakość” do transnarodowej przestrzeni społecznej. Dominującą cechą tej ostatniej jest „odterytorialnienie”, zaś transnarodowe sieci terytorialne, jak ich nazwa wyraźnie na to wskazuje, są strukturami terytorialnymi.

Kolejnymi specyficznymi podmiotami – strukturami funkcjonującymi w transnarodowej przestrzeni społecznej są wspólnoty epistemiczne (*epistemic communities*). Są rodzajem transnarodowych sojuszy tworzonych na rzecz wsparcia lub przeciwdziałania negocjowanym regulacjom prawnomiędzynarodowym określonych problemów. Kluczowe znacznie dla ich powstawania i funkcjonowania w środowisku międzynarodowym ma wspólnie podzielana wiedza naukowa, stąd też wspólnoty epistemiczne to zespoły ekspertów z różnych państwa o uznanym autorytecie i kompetencjach w obszarze życia społecznego, który stał się przedmiotem negocjacji międzynarodowych. Eksperti ci mogą być uzupełniani o kompetentnych działaczy organizacji ekologicznych, ale także o podobnie myślących urzędników z poszczególnych państw⁶⁸.

Organizacje terrorystyczne i struktury zorganizowanej transnarodowej przestępczości z poziomu narodowego, w wyniku procesów umiędzynaradawiania,

stały się elementem funkcjonowania środowiska międzynarodowego i transnarodowej przestrzeni. Sprawiają, że nie jest uzasadnione postrzeganie tej przestrzeni w budowania podmiotowości społeczeństwa obywatelskiego, gdyż nie można pomijać istniejącej i funkcjonującej „ciemnej strony” tej przestrzeni w postaci chociażby organizacji terrorystycznych i struktur zorganizowanej przestępczości. Przy czym o ile te pierwsze podejmują działania o zamierzonych celach politycznych, to dla tych drugich podstawowe znaczenie ma motyw zysku. Jedne i drugie podlegają procesom globalizacji, działają bez wyraźnej terytorialnej lokalizacji, gdyż występuje swoiste „odterytorialnienie” ich aktywności, a stąd nazywane są „wrogami bez adresu”. Tworzą tzw. asymetryczne zagrożenia dla współczesnych państw. Jako nie posiadające legitymizacji są wyłączone z interakcji i więzi międzynarodowych utrzymywanych przez podmioty legitymizowane.

Należy podkreślić, że obecnie cechą organizacji terrorystycznych jako podmiotów transnarodowych jest różnorodność tak co do motywacji jak i form organizacji i aktywności. Nie tworzą więc spójnej grupy podmiotów stosunków międzynarodowych. Działania organizacji terrorystycznych w kraju Basków, w Palestynie, w Kaszmirze, na Sri Lance czy w Czeczenii warunkowane są czynnikami niezależnymi od siebie.

Nowe oblicze działalności terrorystycznej o jednoznacznych skutkach politycznych pokazała światu Al Kaida, czego szczególnym potwierdzeniem stały się ataki z 11 września 2001 r. Należy jednak podkreślić, że działając jako transnarodowo zorganizowana globalna sieć Al Kaida w ciągu kilku lat przeprowadziła także ataki w Kenii, Tanzanii, Tunezji, Turcji, Arabii Saudyjskiej, Hiszpanii, Indonezji, Egipcie. Potrafiła podejmować skuteczne działania, będąc bardziej koalicją fundamentalistycznych grup antyamerykańskich, niż spójną zwartą, zdyscyplinowaną organizacją.

Struktury zorganizowanej przestępczości podejmują transgraniczne działania, często wręcz w skali globu, przede wszystkim w kontekście handlu narkotykami, handlu młodymi kobietami do domów publicznych, handlu utworami artystycznymi i własnością intelektualną oraz prania brudnych pieniędzy. Choć u podstaw tych działań nie leżą motywy polityczne, ich działania powodują skutki polityczne, gdyż tworzą wyzwania dla wykonywania przez państwa ich suwerennych praw, chociażby w zakresie integralności systemów finansowych.

W funkcjonowaniu transnarodowej przestrzeni społecznej zauważalna jest obecność ruchów religijnych. Najbardziej znaną i zarazem najbardziej wpływową organizacją jest Kościół Rzymsko-Katolicki. Jest on trwałym i rozbudowanym podmiotem transnarodowym. Należy pamiętać o transgranicznej organizacji i funkcjonowaniu wielu innych kościołów.

Należy wyraźnie podkreślić, że hiperpoliarchiczna podmiotowa struktura transnarodowej przestrzeni społecznej ma istotne konsekwencje dla jej funkcjonowania. Tworzy bowiem przesłanki różnorodności podejmowanych działań, zjawisk procesów i form ich organizacji. Nowej jakości podmiotowej struktury transnarodowej przestrzeni społecznej towarzyszy nowa jakość jej funkcjonowania. Jej istotnym wyróżnikiem jest podkreślona wcześniej różnorodność działań i form ich organizacji. W konsekwencji nie wydaje się możliwe uchwycenie w procesie analizy całej złożoności procesu funkcjonowania transnarodowej przestrzeni społecznej, lecz dominujących tendencji. Tu zaś wydaje się, że podstawę jej nowej jakości tworzy przyczynianie się podmiotów transnarodowych do specyficznej międzynarodowej podmiotowości jednostek i grup społecznych. To właśnie owa podmiotowość jest warunkiem koniecznym nowej jakości funkcjonowania transnarodowej przestrzeni społecznej, podejmowanych transgranicznych działań i form ich organizacji. Stąd też przedmiotem analizy jest proces budowania podmiotowości struktur transnarodowych, zwłaszcza z odwołaniem się do koncepcji globalnego społeczeństwa obywatelskiego, a następnie udział tych struktur w funkcjonowaniu transnarodowej przestrzeni społecznej ze szczególnym uwzględnieniem udziału tych podmiotów w procesach sterowania międzynarodowym życiem społecznym, a tu z odwołaniem się do koncepcji i praktyki globalnego zarządzania, upolityczniania działań podmiotów transnarodowych, funkcjonowania struktur sieciowych, dyfuzji siły oraz problemów legitymizacji i odpowiedzialności tych podmiotów. Przedmiotem analizy będzie także funkcjonowanie podmiotów dysfunkcyjnych wobec państwa.

Funkcjonowaniu podmiotów transnarodowych w stosunkach międzynarodowych właściwy jest proces swoistej ich bifurkacji na te – z jednej strony – funkcjonalne wobec państw, tworzące chociażby globalne społeczeństwo obywatelskie lub funkcjonujące w postaci korporacji transnarodowych, organizacji religijnych czy partii politycznych. Z drugiej strony, istnieją podmioty dysfunkcyjne wobec państw głównie w postaci organizacji terrorystycznych i transnarodowych struktur zorganizowanej przestępczości. Analizując procesy funkcjonowania podmiotów transnarodowych i transnarodowej przestrzeni społecznej niezbędne jest uwzględnienie jednych i drugich⁶⁹.

Pamiętając o różnorodności funkcjonujących w transnarodowej przestrzeni społecznej, na szczególne globalne społeczeństwo obywatelskie nazywane także transnarodowym społeczeństwem obywatelskim⁷⁰. W szczególności jest ono identyfikowane z różnej postaci transnarodowymi ruchami społecznymi, które rozwinęły się zwłaszcza po zakończeniu zimnej wojny i w warunkach procesów

globalizacji. Oba te procesy określane niekiedy podwójną zmianą w środowisku międzynarodowym⁷¹, tworzą dogodne warunki powstawania i funkcjonowania transnarodowych ruchów społecznych identyfikowanych z globalnym społeczeństwem obywatelskim postrzeganym jako sfera rzeczywistości. Należy jednak zadać pytanie, czy społeczeństwo to jest ukształtowanym, realnie funkcjonującym bytem, czy też konstrukcją normatywną, postulatem kształtowania kosmopolitycznego, „globalnego obywatela”⁷².

Wydaje się, że odpowiedź na wskazany wcześniej dylemat i związane z nim pytanie nie jest jednoznaczna. Z jednej bowiem strony transnarodowe ruchy społeczne są niekwestionowanym faktem, łącząc to co lokalne z tym co globalne. Stąd też określane są trudno przetłumaczalną na język polski nazwą *grassroots movements*. Pojęcie to nie jest jednak jednoznacznie rozumiane i podlega ewolucji. Początkowo było identyfikowane z lokalnymi społecznościami wiejskim lub miejskimi. Współcześnie w warunkach procesów globalizacji zmieniło się znaczenie tego pojęcia, a ruchy społeczne, które określa także podlegają procesowi globalizacji. Można wręcz mówić o dwóch znaczeniach tego pojęcia. Niezależnie jednak od niejasności terminologicznych wraz z pojawieniem się transgranicznych, transnarodowych ruchów i ich aktywności, nastąpiło poszerzenie i pogłębienie „formacji obywatelskich w stosunkach międzynarodowych”. Jednostki, grupy społeczne, struktury sieciowe *etc.* o znacząco zróżnicowanych właściwościach i sposobach działania stały się częścią funkcjonowania środowiska międzynarodowego i specyficznej międzynarodowej podmiotowości. Potwierdziły to ruchy alterglobalistyczne. Z drugiej jednak strony odzwierciedlają one liberalną wizję stosunków międzynarodowych, a więc ideologiczny postulat ich kształtowania.

Fenomen ten – w odniesieniu do sfery rzeczywistości społecznej – zaczęto nazywać globalnym lub transnarodowym społeczeństwem obywatelskim. Jego istota i cechy specyficzne nie są jednoznacznie definiowane. Wydawcy *Global Civil Society Yearbook* w 2003 roku zdefiniowali je jako sferę idei, wartości, organizacji, sieci i jednostek ulokowanych poza strukturami rodziny, rynku, państwa i funkcjonujących poza ograniczeniami tworzonymi przez narodowe społeczeństwa, działania polityczne i gospodarcze. Są to ludzie, organizacje i wartości, które reprezentują, ulokowani w transnarodowej przestrzeni, która nie jest ograniczona przez państwa narodowe i społeczności lokalne⁷³. Z kolei M. Shaw definiuje globalne społeczeństwo obywatelskie jako sieć instytucji, poprzez które grupy społeczne reprezentują siebie w odniesieniu do innych grup i w odniesieniu do państw. Jest ono zglobalizowane w tym sensie, że społeczeństwa coraz bardziej reprezentowane są w skali globu, „w poprzek granic państw”, poprzez tworzenie globalnych instytucji. Instytucje te mogą tworzyć formalne

organizacje, nieformalne sieci i organizacje ze specyficzną globalną orientacją, globalnym członkostwem i globalnym zasięgiem działań⁷⁴. Z kolei Peter Waterman uważa, że jest to niepaństwowa, niekomercyjna i niehierarchiczna sfera demokratycznej, globalnej aktywności w wielu sferach życia społecznego⁷⁵. Zaś zdaniem Roniego Lipschutza jest to element procesu globalizacji „od dołu”, a więc na poziomie lokalnym, która jest sprzeciwem wobec globalizacji „od góry”, a więc kształtowanej przez korporacje transnarodowe i mechanizmy rynkowe⁷⁶. Należy wyraźnie podkreślić, że koncepcja i wydaje się, że związana z nią praktyka, globalnego społeczeństwa obywatelskiego, nie tworzy podstaw analizy całości podmiotów funkcjonujących w transnarodowej przestrzeni społecznej. Nie dotyczy przede wszystkim korporacji transnarodowych oraz wskazanych wcześniej podmiotów dysfunkcyjnych wobec państw.

Mimo odmiennie rozłożonych akcentów w przytoczonych definicjach wyeksponowanych zostało kilka cech zjawiska określanego mianem globalnego społeczeństwa obywatelskiego. Po pierwsze, tworzy ono nową jakość w organizacji i funkcjonowaniu życia społecznego istniejącą poza strukturami państwa, prywatnego życia rodzinnego oraz struktur biznesu motywowanych zyskiem. Po drugie, w wyniku transgranicznych działań jednostek i grup społecznych i różnorodnych form więzi między nimi tworzy ono transnarodową, odterytorialną, wręcz o globalnym zasięgu, przestrzeń społeczną. Dla jej kształtowania i funkcjonowania istotne znaczenie mają procesy globalizacji. Po trzecie, służy upodmiotowianiu, także w kontekście międzynarodowych procesów politycznych, jednostek i grup społecznych. Po czwarte, wyróżnia go różnorodność form organizacji i aktywności w procesie wpływania na międzynarodowe stosunki polityczne. Po piąte, jest ono przeciwstawne zdecentralizowanemu, anarchicznemu w sensie braku centralnego ośrodka sterowania, systemowi scentralizowanych, terytorialnie zorganizowanych państw narodowych, funkcjonujących w myśl zasady „pomóż sobie sam”, czyli egocentrycznie definiujących swoje interesy. Ronnie Lipschutz uważa nawet, że globalne społeczeństwo obywatelskie odwołuje się do świadomie konstruowanych sieci, które przenikają granice państw, tak jakby ich nie było⁷⁷. Po szóste, jest elementem głębszego procesu zmiany środowiska międzynarodowego związanego z odchodzeniem od systemu westfalskiego w kierunku późnowestfalskiego⁷⁸. Fred Halliday uznał nawet, że rozwój globalnego społeczeństwa obywatelskiego jest elementem erozji westfalskiego systemu stosunków międzynarodowych⁷⁹.

Analizując funkcjonowanie struktur globalnego społeczeństwa obywatelskiego należy podkreślić, że właściwa jest im różnorodność obszarów i form aktywności. Stają się bowiem częścią procesów sterowania środowiskiem międzynarodowym. Uczestniczą bowiem chociażby w negocjacji i działań dyplo-

matycznych, także w formie tzw. równoległych szczytów, tworzą specyficzne struktury sieciowe, specyficzne wspólnoty epistemologiczne oraz posiadają status konsultacyjny przy organizacjach międzyrządowych⁸⁰. Działania te najczęściej identyfikowane są z koncepcją, ale i praktyką globalnego zarządzania lub globalnego rządzenia (*global governance*). Odzwierciedlają one fakt powstania i aktywności podmiotów globalnego społeczeństwa obywatelskiego oraz będący tego konsekwencją fakt ich udziału w procesach decyzyjnych na poziomie środowiska międzynarodowego i to nawet w skali globalnej⁸¹.

Koncepcja i praktyka globalnego zarządzania jest reakcją na ewolucję podmiotowej struktury środowiska międzynarodowego, jej transnacionalizację, łączenie tego co lokalne z tym co globalne, tworzenie innych niż państwa struktur reprezentacji i organizacji życia społecznego. Jest więc reakcją na odchodzenie od państwowocentrycznej wizji organizacji i funkcjonowania środowiska międzynarodowego. W powstających warunkach różnorodności podmiotów życia społecznego oraz jego wielopoziomowości, chodzi o mniej hierarchiczne, bardziej zdecentralizowane i elastyczne z udziałem różnorodnych podmiotów sterowanie życiem społecznym. Bardziej poprzez koordynację, konsultacje i angażowanie społeczeństw, a w mniejszym stopniu poprzez rządzenie rozumiane w kategoriach „nadrzędności – podrzędności”⁸². Jest to proces coraz bardziej zdecentralizowany i hybrydowy. Bowiem obok podmiotów terytorialnych jakimi są państwa, uczestniczą w nim podmioty nieterytorialne jakimi są podmioty transnarodowe. W konsekwencji praktyka globalnego zarządzania jest odzwierciedla prawidłowość rozwoju współczesnych stosunków międzynarodowych, jaką jest wzrost hybrydowości form organizacji życia społecznego. Dzieje się tak, gdyż w warunkach procesów globalizacji i wyłaniania się późnowestfalskiego ładu międzynarodowego, zanika wcześniejsza prosta hierarchia zjawisk życia społecznego od lokalnych, poprzez narodowe do globalnych. Są one wielowarstwowe i wielopoziomowe. W warunkach takiej specyfiki procesów życia społecznego, globalne zarządzanie umożliwia angażowanie ruchów społecznych i innych podmiotów transnarodowych⁸³. Jego elementem, obok zaangażowania państw i między państwowych organizacji, stają się transnarodowe kolektywne działania najczęściej w postaci sieciowo zorganizowanych podmiotów niepaństwowych⁸⁴.

Globalne zarządzanie z zaangażowaniem podmiotów transnarodowych wnosi nową jakość do działań wielostronnych w stosunkach międzynarodowych, a więc do zjawiska multilateralizmu. Ten ostatni przestaje mieć wyłącznie państwowocentryczny charakter. Obejmuje obecnie nie tylko stosunki między państwami, ale także zaangażowane są podmioty transnarodowe chociażby w postaci struktur globalnego społeczeństwa obywatelskiego oraz korporacji

transnarodowych. To zaś oznacza funkcjonowanie w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Taka nowa postać multilateralizmu zauważana jest w procesie badań naukowych i różnie określana. Nazywana jest bowiem hybrydowym, „złożonym multilateralizmem” (*complex multilateralism*)⁸⁵, „wielorakim multilateralizmem” (*multiple multilateralism*)⁸⁶, „nowym multilateralizmem”⁸⁷, *polylateralism*⁸⁸ lub *plurilateralism*⁸⁹.

Zaangażowanie podmiotów transnarodowych w wielostronne interakcje na poziomie środowiska międzynarodowego, zwłaszcza transnarodowych organizacji społeczeństwa obywatelskiego, oznacza dostęp do międzynarodowych decyzji i procesów politycznych. Obok wcześniejszego dla wielu organizacji transnarodowych statusu konsultacyjnego, od początku lat 90-tych XX wieku te tworzące globalne społeczeństwo obywatelskie mają dostęp niemalże wszystkich komitetów i konferencji ONZ. Zaangażowane są także w procesy decyzyjne niemalże we wszystkich organizacjach międzynarodowych. Oznacza to znaczne uprzywilejowanie w porównaniu z sytuacją obywateli poszczególnych państw. Ich dostęp do procesów decyzyjnych w organizacjach międzynarodowych – mimo że w znacząco ograniczonym zakresie – dokonuje się za pośrednictwem transnarodowych struktur społeczeństwa obywatelskiego⁹⁰. Zjawisko to niekiedy bywa nazywane nowym transnacionalizmem⁹¹.

Więzi transnarodowych organizacji społeczeństwa obywatelskiego z organizacjami międzynarodowymi, próby wywierania wpływu na procesy decyzyjne, oznaczają nową jakość w funkcjonowaniu tych organizacji, polegającą na „upolitycznianiu” ich działań. Jest to istotna zmiana w funkcjonowaniu transnarodowej przestrzeni społecznej. Wcześniej funkcjonujące tu organizacje społeczeństwa obywatelskiego były głównie identyfikowane z działalnością charytatywną. Ta ostatnia nie zanika, ale zakres ról pełnionych przez te organizacje jest wyraźnie poszerzany. Wśród nich coraz szerzej podejmowane są role polityczne, a ich wyrazem są działania lobbingowe wobec instytucji międzynarodowych i mających w nich miejsce procesów decyzyjnych⁹². Jedną z głównych form tych działań jest wpływanie na określanie przedmiotu obrad organizacji międzynarodowych (*agenda setting*). Sformułowano pogląd, że transnarodowe organizacje społeczeństwa obywatelskiego są sprawniejsze i bardziej aktywne w działaniach lobbingowych wobec organizacji międzynarodowych niż rządy państw⁹³. Jednakże istotnym czynnikiem warunkującym ich rozwój i aktywność, są wewnętrzne systemy polityczne państw. Struktury wewnętrzne niejako „filtrują” aktywność podmiotów transnarodowych⁹⁴. To zaś znacząco wyjaśnia asymetrię obecności i aktywności podmiotów transnarodowych społeczeństwa obywatelskiego wywodzących się z państw rozwiniętej Północy – zwłaszcza „zachod-

niej” jej części – i rozwijającego się Południa.

Działania lobbingsowe transnarodowego społeczeństwa obywatelskiego podejmowane są nie tylko wobec organizacji międzynarodowych, ale także wobec państw. Są ważnym czynnikiem zmiany działań dyplomatycznych i ewolucji współczesnego rozumienia dyplomacji⁹⁵. Na określenie tych zmian używane jest pojęcie nowej dyplomacji. Jest ona wynikiem wzrastającego wpływu globalnego społeczeństwa obywatelskiego na działania dyplomatyczne. W szczególności dotyczy to negocjowania regulacji prawnomiędzynarodowych problemów, będących przedmiotem szczególnego zainteresowania organizacji, tworzących globalne społeczeństwo obywatelskie. Są to więc działania podejmowane wobec wąskich, sektorowych problemów, z reguły doraźne. G. Wilham nazwał je działaniami dyplomatycznymi, służącymi realizacji określonej misji (*mission-oriented diplomacy*)⁹⁶. Przykładów dostarcza wpływ transnarodowych, sieciowo zorganizowanych organizacji społeczeństwa obywatelskiego na zawarcie w 1997 r. Traktatu w sprawie zakazu min przeciwpiechotnych, a w 1998 r. Traktatu o Międzynarodowym Sądzie Karnym. W roku 1998 organizacje te wymusiły na rządach zaprzestanie tajnych negocjacji w sprawie zawarcia wielostronnego porozumienia o inwestycjach. Należy jednak podkreślić, że istotnym czynnikiem warunkującym skuteczność działań organizacji pozarządowych było wsparcie ze strony państw, z reguły małych lub średniej wielkości, nazywanych popularnie „tak samo myślącymi”, czyli identyfikujących się z celami podmiotów transnarodowych. Oznacza to, że państwa i transnarodowe organizacje globalnego społeczeństwa obywatelskiego potrafiły stworzyć koalicję na rzecz realizacji wspólnych celów. Tworzenie i funkcjonowanie takich koalicji jest jednym z przejawów nowej dyplomacji⁹⁷.

Formą funkcjonowania transnarodowych organizacji społeczeństwa obywatelskiego i podejmowanych przez nie działań lobbingsowych są tzw. równoległe szczyty. Tym mianem określane są spotkania narodowych i międzynarodowych grup społeczeństwa obywatelskiego: 1) niezależne od działań państw i korporacji transnarodowych; 2) zbieżne ze szczytami rządów i instytucji międzyrządowych; 3) podejmujące te same problemy, które są przedmiotem obrad rządów lub organizacji międzyrządowych; 4) wykorzystujące spotkanie do nagłaśniania alternatywnych, w stosunku do preferowanych przez rządy, wizji rozwiązywania problemów społecznych będących przedmiotem obrad oficjalnych szczytów⁹⁸. Przykładów takich działań dostarcza chociażby Forum Globalne, w skład którego wchodziło ponad 1400 organizacji pozarządowych, obradujące równocześnie z obradami Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro w czerwcu 1992, obrady Światowej Organizacji Handlu w Seattle w 1999 r. i towarzyszące mu protesty alterglobalistów, Szczytu Ziemi w Johannesburgu tzw. „Rio+10” i towarzyszące

mu obrady Forum Globalnego, Światowe Forum Społeczne w Porto Alegre (Brazylia) organizowane od 2001 r. równocześnie z organizowanym w Davos Światowym Forum Ekonomicznym⁹⁹.

Istotną formą wręcz samoorganizacji globalnego społeczeństwa obywatelskiego, tworzenia jego spójności w ramach transnarodowych wspólnot oraz udziału w procesach globalnego zarządzania i podejmowania działań lobbingsowych staje się gęsta infrastruktura transnarodowych sieci, łączących jego podmioty. Dokonują one rekonstrukcji funkcjonowania środowiska międzynarodowego. Są rodzajem więzi poziomych między jednostkami, grupami społecznymi, organizacjami pozarządowymi i ruchami społecznymi kształtowanych „w poprzek” granic państw. Występują więc poza obszarem ich kompetencji. Stają się częścią restrukturyzacji przestrzeni i nową formą społecznej organizacji a nawet społecznej tożsamości w warunkach procesów globalizacji. Prowadzą do realizacji idei świata bez granic (*de-borderization*)¹⁰⁰. Postrzegane są więc jako struktury alternatywne wobec jednostek terytorialnych. W transnarodowej przestrzeni społecznej funkcjonują więc specyficzne dla niej formy organizacji życia społecznego.

Zdaniem Manuela Castells'a sieci transnarodowych podmiotów szybko stają się nową społeczną morfologią globalizującego się świata¹⁰¹. Tworzą wyzwanie dla charakterystycznej dla westfalskiego ładu zasady terytorialności. Stąd też stają się coraz charakterystyczniejszą cechą globalizującego się świata. Przyczyniają się bowiem do wzrostu transgranicznych więzi i wymiany między jednostkami, grupami, strukturami biznesu i ruchami społecznymi. Więzy te oznaczają, że rządy tracą „westfalski” monopol na reprezentowanie społeczeństw w stosunkach międzynarodowych. Stąd też w kontekście struktur sieciowych formułowane są poglądy o zbliżaniu się kresu westfalskiego systemu stosunków międzynarodowych. Jednym z argumentów na rzecz tej tezy jest podkreślanie, że struktury sieciowe potwierdzają głębszą, jakościową zmianę organizacji i sterowania życiem społecznym, zgodnie z którą są one kształtowane coraz bardziej w ujęciu funkcjonalnym niż terytorialnym¹⁰².

Potwierdzeniem tezy o funkcjonalnym a nie terytorialnym kształtowaniu i funkcjonowaniu struktur sieciowych transnarodowego społeczeństwa obywatelskiego są globalne sieci działań (*global action networks*) nazywane także globalnymi sieciami przedmiotowymi w znaczeniu koncentracji na jednym konkretnym problemie (*global issue networks*)¹⁰³. Są one nową formą instytucjonalizacji życia społecznego i sterowania nim w celu wypełniania określonej misji. Są także przykładem tworzenia i funkcjonowania transnarodowych koalicji. Określane są one jako odwołujące się do współpracy i zorientowane na określone cele kon-

strukcje społeczne, które umożliwiają tworzącym je podmiotom nakierowanie zasobów na osiągnięcie oczekiwanej zmiany¹⁰⁴. Zdaniem Pietera Glasbergena wyróżniają je trzy cechy. Po pierwsze, tworzą specyficzną przestrzeń psychologiczną, w której uczestnicy czują się odpowiedzialni za sieć jako całość. Po drugie, tworzą przestrzeń transakcji, w której funkcjonujące podmioty wymieniają się chociażby informacjami, wiedzą, wzorcami zachowań, *etc.* Po trzecie, tworzą przyzwolenie dla jakościowych zmian organizacji i funkcjonowania środowiska międzynarodowego¹⁰⁵.

Struktury sieciowe, a za ich pośrednictwem tworzące je podmioty transnarodowe społeczeństwa obywatelskiego, wywierają coraz większy wpływ na funkcjonowanie środowiska międzynarodowego, na procesy decyzyjne i podejmowane działania. Jedną z form takich działań jest rzecznictwo interesów. Struktury sieciowe stają się więc strukturami rzecznictwa interesów (*transnational advocacy networks*)¹⁰⁶. Zjawisko to zauważono już w końcu lat 90-tych XX wieku. Podkreślano, że ich wyróżnikiem w procesie rzecznictwa interesów, a więc działań lobbujących, są cztery rodzaje podejmowanych działań: a) dostarczanie informacji na temat problemów będących przedmiotem zainteresowania; b) odwoływanie się do symboli w celu oddziaływania na świadomość opinii publicznej; c) wywieranie najczęściej moralnego nacisku na państwa lub inne podmioty zaangażowane w proces decyzyjny; d) dążenie do wywoływania w państwach lub innych podmiotach poczucia odpowiedzialności za wykonywanie przyjętych wcześniej zobowiązań – najczęściej – prawnomiędzynarodowych¹⁰⁷.

Przykłady takiej sieci o implikacjach dla międzynarodowych stosunków politycznych tworzy wzmiankowana już kampania na rzecz zakazu min przeciwpiechotnych, która w 1997 r. otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla. W jej skład wchodziło ponad 1200 organizacji pozarządowych z ok. 60 państw. Należy jednak podkreślić, że dla powodzenia tej kampanii istotne znaczenie miało współdziałanie z tzw. podobnie myślącymi państwami. Podobnym sukcesem zakończyło się funkcjonowanie sieciowo zorganizowanej koalicji organizacji pozarządowych na rzecz utworzenia Międzynarodowego Sądu Karnego. W jej skład wchodziło ok. 800 organizacji pozarządowych. Innym przykładem jest sieciowo zorganizowana i koordynowana kampania ponad 600 organizacji pozarządowych z ponad 50 państw przeciw zawarciu wielostronnego porozumienia inwestycyjnego. Jej działania zakończyły się sukcesem. Wiele sieci organizacji pozarządowych powstało i funkcjonuje w dziedzinie ochrony środowiska. Przykładem jest chociażby *Climate Action Network*¹⁰⁸. Jako struktura sieciowa funkcjonuje od końca lat 80-tych XX wieku.

Udział podmiotów transnarodowego społeczeństwa obywatelskiego w procesach globalnego zarządzania, w wywieraniu wpływu na decyzje organizacji

międzynarodowych czy też na negocjacje międzynarodowe, w procesie badawczym ale także w odniesieniu do praktyki – w istocie – politycznej, tworzy podstawy do ważnych pytań o legitymizację dla takich działań oraz o odpowiedzialność za nie. Problem legitymizacji jest ściśle powiązany z problemem reprezentacji, a więc z odpowiedzią na pytanie – kto w kogo imieniu formułuje opinie i podejmuje działania? Należy wyraźnie podkreślić, że poziom demokratyczności globalnego społeczeństwa obywatelskiego jest dość krytycznie oceniany¹⁰⁹. Z kolei problem odpowiedzialności wiąże się z odpowiedzią na pytania – kto przed kim i za co ponosi odpowiedzialność? Należy podkreślić brak jasności i precyzji zasad odpowiedzialności podmiotów tworzących globalne społeczeństwo obywatelskie. Poglądy na ten temat są zróżnicowane. Jens Steffek i Kristina Hahn wskazując na potencjalne źródła legitymizacji podmiotów transnarodowego społeczeństwa obywatelskiego, podkreślają działanie w procesie rzecznictwa interesów na rzecz dobra wspólnego oraz reprezentatywność składu społecznego i dążenie do reprezentacji jego interesów i oczekiwań¹¹⁰. Między innymi z tych powodów w połowie lat 90-tych XX wieku określano je nawet mianem „sumienia świata”¹¹¹. Jednakże po przypadkach nadużycia zaufania społecznego przez transnarodowe organizacje społeczeństwa obywatelskiego, zachowywany jest większy dystans w ich ocenie, a problem legitymizacji zyskuje nową aktualność. Zadawane są pytania o możliwość udziału tych podmiotów w rozwiązywaniu globalnych problemów, w sytuacji wewnętrznego deficytu demokracji¹¹².

W odmienny sposób w środowisku międzynarodowym funkcjonują transnarodowe podmioty dysfunkcjonalne wobec państw, czyli przede wszystkim organizacje terrorystyczne. Obok korporacji transnarodowych stają się nośnikami siły w stosunkach międzynarodowych, zyskując możliwość stymulowania zmian politycznych. Niewątpliwym celem transnarodowo i sieciowo zorganizowanych organizacji terrorystycznych takich jak Al Kaida było i chyba należy założyć, że jest – mimo spadku intensywności i zmiany stylu funkcjonowania – stymulowanie zmiany politycznej i to na wielką skalę jak zmniejszenie obecności państw zachodnich, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, w rejonie Bliskiego Wschodu, czy utworzenie wielkiego, nowego kalifatu. Oznacza to działanie wręcz na rzecz zmiany porządku międzynarodowego.

Strategicznemu celowi zmiany porządku międzynarodowego towarzyszy budowa specyficznego potencjału, mającego służyć realizacji tego celu. Jest on zjawiskiem złożonym, wielowymiarowym i asymetrycznym w stosunku do potencjału atakowanych państw zachodu ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Na potencjał ten składa się przede wszystkim: 1) motywacja religijna, będąca rodzajem specyficznego kapitału społecznego, 2) możliwość stosowania do ataków

terrorystycznych broni masowego rażenia, 3) specyficzny rodzaj sieciowych, transnarodowych struktur organizacyjnych, 4) wykorzystywanie technologii w tym tych informacyjnych do wspierania procesu funkcjonowania organizacji terrorystycznych i przeprowadzania ataków, 5) wykorzystywanie możliwości działających w skali globu mediów¹¹³.

Specyficznym elementem potencjału transnarodowych organizacji terrorystycznych zmienia porządku międzynarodowego są sieciowe struktury ich organizacji. Są one zgodne z logiką procesów globalizacji i właściwego im „odterytorialniania” zjawisk międzynarodowych, istnienia struktur sieciowych w wielu dziedzinach życia społecznego, a w konsekwencji tworzenia świata „bez granic”, funkcjonującego poza kontrolą terytorialnych, scentralizowanych państw narodowych.

Organizacje terrorystyczne i struktury zorganizowanej przestępczości tworzą tzw. „ciemne sieci” (*dark networks*)¹¹⁴, które wykorzystują do własnych działań cechy struktur sieciowych takie jak elastyczność, transnarodowe więzi, wiedza o środowisku lokalnym, czy skuteczność działania. Stąd też bywają nazywane wrogami bez adresu. Sean Kay uważa nawet, że – obok procesów globalizacji – rozwój struktur sieciowych stał się tą tendencją ewolucji środowiska międzynarodowego, która zmieniła oblicze współczesnego terroryzmu¹¹⁵. Międzynarodowe sieci organizacji terrorystycznych zaczęły funkcjonować w skali globu i wykraczać poza realizację do tej pory często ograniczonych celów. Przykładem jest Al Kaida, która – będąc relatywnie małą organizacją – znacząco pomnożyła siłę oddziaływania na środowisko międzynarodowe poprzez więzi z grupami islamskimi w wielu państwach. Do pomnożenia potencjału działania znacząco przyczynił się internet. Na początku XXI wieku z Al Kaidą współpracowało ponad 30 fundamentalistycznych ugrupowań islamskich i innych organizacji terrorystycznych, a jej komórki operacyjne istniały najprawdopodobniej w ponad 60 państwach¹¹⁶. Al Kaida „bazuje” na trudnej obecnie do precyzyjnego ustalenia liczbie luźno powiązanych z nią regionalnych lub lokalnych grup. Brend Lutz i James Lutz w tym kontekście uważają, że współcześnie organizacje terrorystyczne rozwinęły sieci wzajemnego wsparcia¹¹⁷. Nie występuje więc w ich funkcjonowaniu centralne sterowanie. Co więcej, ataki terrorystyczne przeprowadzone chociażby w Maroku w 2003 roku, w Madrycie w 2004 roku oraz w Londynie w 2005 roku wyraźnie pokazały, że czynnikiem stymulującym działania wielu lokalnych czy regionalnych organizacji stało się przesłanie Al Kaidy, jej swoiste dziedzictwo¹¹⁸.

Niezależnie od tego, czy przedmiotem analizy czynimy podmioty transnarodowe funkcjonalne czy też te dysfunkcjonalne w stosunku do państw, czy są to struktury globalnego społeczeństwa obywatelskiego, korporacje transnarodowe

czy też sieciowo zorganizowane organizacje terrorystyczne, ich możliwości oddziaływania na środowisko międzynarodowe i zmieniania go oznaczają, że podmioty te stały się nowymi, transnarodowo zorganizowanymi i funkcjonującymi nośnikami siły. Takimi przecież są struktury sieciowe transnarodowego społeczeństwa obywatelskiego, podejmujące działania lobbingowe i zaangażowane w rzecznictwo interesów, niezależnie że w działaniach tych stosowane są zasoby *soft power*. Coraz większe zasoby siły finansowej i innowacyjności technologicznej kumulują w sobie korporacje transnarodowe. Wymienionymi wcześniej zasobami umożliwiającymi stymulowanie zmiany politycznej dysponują sieciowo zorganizowane organizacje terrorystyczne. Oznacza to, iż nie tylko państwo przestało być jedynym nośnikiem siły w stosunkach międzynarodowych, ale w transnarodowej przestrzeni społecznej mamy do czynienia z procesem dyfuzji siły w transnarodowej przestrzeni społecznej¹¹⁹. Proces ten najwyraźniej jest zjawiskiem złożonym i obejmuje ewolucję zakresu podmiotowego – co już wcześniej wyraźnie podkreślono – ale także zakresu przedmiotowego stosowanych zasobów oraz zakresu sposobów ich stosowania. Jest to więc w istocie potrójnej dyfuzji.

O ile jednak siła korporacji transnarodowych czy organizacji terrorystycznych, które *nota bene* mogą wejść w posiadanie broni masowego rażenia, jest w pełni zauważalna i akceptowalna, to bardziej złożony jest problem siły transnarodowych organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Mając na uwadze podejmowane przez nie działania lobbingowe dość powszechnie identyfikowane są jako nośnik *soft power*, a więc zdolności „przyciągania” i przekonywania chociażby poprzez preferowane wartości, posiadaną wiedzę czy eksponowane racje moralne. Nie bez znaczenia jest także zdolność mobilizowania zwolenników przez liczne transnarodowe ruchy społeczne sieciowo zorganizowane. Zaczęto więc używać określenia „siła sieci” (*networked power*)¹²⁰, a za moment przełomowy uznano „bitwę o Seattle” w 1999 roku, gdy alterglobalistyczne ruchy społeczne w czasie zorganizowanych w tym mieście obrad Światowej Organizacji Handlu w sposób radykalny artykułowały sprzeciw wobec liberalnej, korporacyjnej wizji procesów globalizacji. Zaczęto także mówić o efekcie Seattle w postaci podobnych wydarzeń w innych miastach zachodnioeuropejskich¹²¹.

Nie negując znaczenia spektakularnych wydarzeń, które miały miejsce w Seattle w 1999 roku, siła transnarodowego społeczeństwa obywatelskiego to przede wszystkim siła sieciowej jego organizacji (*networked power*). Potwierdzeniem są chociażby wymienione wcześniej działania tych struktur w sprawie konwencji o minach przeciwpiechotnych czy o utworzeniu Międzynarodowego Trybunału Karnego. Podmioty te w szczególności aktywizują się w zakresie ochrony środowiska, ochrony praw człowieka czy przeciwdziałania społecznym

skutkom procesów globalizacji. Stają się coraz bardziej skuteczne w wywieraniu wpływów na rządy państw, ale także na korporacje transnarodowe. Za jeden z czynników warunkujących wzrost skuteczności ich działania jako struktur sieciowych, uznawane są technologie informacyjne utożsamiane przede wszystkim z internetem. Zmienia on życie społeczne, umożliwiając błyskawiczną i to wręcz w skali globu mobilizację zachowań społecznych. W konsekwencji w transnarodowej przestrzeni społecznej zjawisko siły zyskuje nowe jakościowo cechy.

Wnioski i implikacje dla badań naukowych

Transnarodowa przestrzeń jako poziom analizy stosunków międzynarodowych ponad wszelką wątpliwość jest „konstrukcją” specyficzną, hybrydową, „nakładającą się” na wnętrze państwa i środowisko międzynarodowe, funkcjonującą na „przecięciu” obu tych obszarów życia społecznego, a o jej istocie stanowi transgraniczna aktywność podmiotów niepaństwowych. Jest to otwarty i niezwykle dynamiczny proces zmiany środowiska międzynarodowego i kształtowania nowej jakości jego struktury podmiotowej i funkcjonowania. W efekcie następuje odchodzenie od państwowocentrycznego funkcjonowania i postrzegania stosunków międzynarodowych. Jest to zmiana – używając terminologii J. N. Rosenaua – „parametrów środowiska międzynarodowego” na tyle istotna, że następuje zmian logiki funkcjonowania systemu międzynarodowego i zastępowanie tego dotychczasowego – westfalskiego tym wyłaniającym się – późnowestfalskim. Są to przede wszystkim zmiany na poziomie systemu międzynarodowego o istotnych implikacjach dla jego organizacji i funkcjonowania, mające jednak dość istotne konsekwencje dla wewnątrz państw.

Jest to jednak proces złożony i o wieloznacznych konsekwencjach dla środowiska międzynarodowego. Po pierwsze, sprzyja upodmiotowieniu jednostek i grup społecznych w środowisku międzynarodowym, rozwojowi nowych form jego organizacji. Po drugie, istnieje „ciemna strona” procesów transnacionalizacji stosunków międzynarodowych w postaci aktywności sieciowo zorganizowanych organizacji terrorystycznych i struktur zorganizowanej przestępczości. Po trzecie, tworzy nowe formy organizacji i funkcjonowania środowiska międzynarodowego. W konsekwencji rozwój i funkcjonowanie transnarodowej przestrzeni społecznej, będąc potwierdzeniem jakościowych zmian w środowisku międzynarodowym, jednocześnie odzwierciedla ogólną prawidłowość jego ewolucji, jaką jest proces postępującej złożoności.

Zmiany środowiska międzynarodowego związane z istnieniem transnarodowej przestrzeni społecznej powodują istotne konsekwencje dla badań w ramach nauki o stosunkach międzynarodowych. Po pierwsze, całkowicie anachronicz-

nym – z wyjątkiem świadomie realizowanego zamysłu badawczego – czynią państwowocentryczną perspektywę badania stosunków międzynarodowych. Po drugie, uzasadniają koncentrację badań na poziomie systemu międzynarodowego ze szczególnym uwzględnieniem problemu zmiany z perspektywy jej nowej jakości, wykraczającej poza dominujące jeszcze do niedawna myślenie o niej w kategoriach ewolucji biegunowości środowiska międzynarodowego i teorii cykli. Po trzecie, w procesie badawczym wzrasta uzasadnienie dla koncentracji na zjawiskach, działaniach i procesach, które funkcjonują „na przecięciu” wnętrza państwa i środowiska międzynarodowego. Inaczej mówiąc, niezbędna jest większa koncentracja badań na przenikaniu się tego co wewnątrzpaństwowe i tego co międzynarodowe. Po czwarte, niezbędne jest w procesie badawczym koncentrowanie się na szerokim spektrum podmiotów transnarodowych z uwzględnieniem ich „ciemnej strony”. Dostrzegając znaczenie podmiotów transnarodowych dla podmiotowości jednostek i grup społecznych w stosunkach międzynarodowych, należy jednak unikać ich „wyidealizowanego ujmowania” jedynie z perspektywy koncepcji i praktyki globalnego społeczeństwa obywatelskiego. Po piąte, zyskującym na znaczeniu problemem badawczym, staje się udział podmiotów transnarodowych w międzynarodowych procesach decyzyjnych, działania lobbingowe, rzecznictwo interesów oraz udział w procesie określanym mianem globalnego zarządzania (*global governance*). Po szóste, ważnym i wartościowym problemem badawczym staje się ewolucja form organizacji i funkcjonowania podmiotów transnarodowych ze szczególnym uwzględnieniem struktur sieciowych. Po siódme, w warunkach budowania podmiotowości i wzrostu wpływu podmiotów transnarodowych na środowisko międzynarodowe, w procesie badawczym – z jednej strony – wzrasta znaczenie problemów legitymizacji i odpowiedzialności za podejmowane działania, zaś z drugiej strony, problem dyfuzji siły i specyfiki jej stosowania przez podmioty transnarodowe.

PRZYPISY

1. D. Singer, *The Level-of-Analysis Problem in International Relations*, „World Politics” 1961, nr 1, vol. 14, s. 77 i nast.
2. J. S. Nye, R. O. Keohane, *Transnational Relations and World Politics: An Introduction*, [w:] R. O. Keohane, J. S. Nye [red.], *Transnational Relations in World Politics*, Cambridge 1971, s. XII
3. K. Kaiser, *Transnationale Politik*, [w:] E.-O. Czempiel [red.], *Die anachronistische Souveränität*, Opladen 1969, s. 80-109.
4. Th. Risse-Kappen [red.], *Bringing Transnational Relations Back in: Non-state Actors, Domestic Structures, and International Institutions*, New York 1995, s. 3.

5. P. Willets, *Aktorzy transnarodowi i organizacje międzynarodowe w polityce globalnej*, [w:] J. Baylis, S. Smith [red.], *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, Kraków 2008, s. 523.
6. I. Popiuk-Rysińska, *Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływania*, [w:] E. Halizak, R. Kuźniar [red.], *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, funkcjonowanie*, Warszawa 1994, s. 99.
7. Zob. M. Pietraś, *Procesy transnacionalizacji stosunków międzynarodowych*, [w:] A. Pawłowska [red.], *Niepaństwowi uczestnicy stosunków międzynarodowych*, Lublin 2010, s. 14.
8. R. Lipschutz, *Reconstructing World Politics: The Emergence of Global Civil Society*, „Millennium: Journal of International Studies”, 1992, nr 3, s. 390.
9. J. N. Rosenau, *Turbulence in World Politics. A Theory of Change and Continuity*, Princeton 1990, s. 114 i nast. oraz 243-288.
10. H. Bull, *The Anarchical Society: A Study of Order in World Politics*, London 1977, s. 254-255.
11. M. Shaw, *Global Society and Global Responsibility: The Theoretical, Historical and Political Limits of «International Society»*, „Millennium: Journal of International Studies”, 1992, nr 3, s. 431.
12. Zob. M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie*. Lublin 1996, s. 28-32.; M. Pietraś, K. Piórko, *Podmioty transnarodowe*, [w:] M. Pietraś [red.], *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Lublin 2007, s. 141.
13. Th. Risse-Kappen [red.], *Bringing transnational...*, s. 5.
14. I. Richter, S. Berking, R. Müller-Schmid [red.], *Bilding a Transnational Civil Society. Global Issues and Global Actors*, Basingstoke 2006, s. 9.
15. S. Tarrow, *The New Transnational Activism*, Cambridge 2005, s. 2.
16. Ibidem, s. 12.
17. Ibidem, s. 16.
18. Zob. I. Richter, S. Berking, R. Müller-Schmid [red.], *Bilding a Transnational...*, s. 9.
19. Th. Risse-Kappen [red.], *Bringing transnational...*, s. 6.
20. Ch. Jónsson, *Capturing the Transnational: A Conceptual History*, [w:] Ch. Jónsson, J. Tallberg [red.], *Transnational Actors in Global Governance. Patterns, Explanations and Implications*, Basingstoke 2010, s. 30.
21. Ch. Jónsson, *Capturing...*, s. 23; S. Tarrow, *The New...*, s. 20.
22. J. S. Nye, R. O. Keohane, *Transnational Relations...*
23. S. Tarrow, *The New...*, s. 20.
24. R. Aron, *Peace and War: A Theory of International Relations*, New York 1967.
25. Ibidem, s. 105.
26. A. Wolfers, *Discord and Collaboration. Essays on International Politics*, Baltimore 1962.

27. K. W. Deutsch, [i inni], *Political Community and the North Atlantic Area*, Princeton 1957.
28. K. Kaiser, *Transnationale Politik*, „Politische Vierteljahresschrift” 1969, nr 1, s. 80 i nast.
29. Ph. Jessup, *Transnational Law*, New Haven 1956
30. Ibidem, s. 1-2
31. Zob. Th. Risse, *Transnational Actors and World Politics*, [w:] W. Carlsnaes, T. Risse, B. Simmons [red.], *Handbook of International Relations*, London 2008, s. 258.
32. S. Huntington, *Transnational Organizations in World Politics*, „World Politics”, 1973, nr 3, vol. 25, s. 333 i nast.
33. P. Willetts, *Pressure Groups as Transnational Actors*, [w:] P. Willetts [red.], *Pressure Groups in the Global System. The Transnational Relations of Issue-oriented Non-governmental Organizations*, London 1982.
34. Zob. A. Wendt, *Spoleczna teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2008.
35. Zob. Ch. Kegley, *The Neoidealist Moment in International Studies? Realist Myths and the New International Realities*, „International Studies Quarterly” 1993, nr 2, vol. 37, s. 131-146.
36. Zob. M. Pietraś, *Dynamika globalnego środowiska międzynarodowego, Analiza uwarunkowań systemowych*, [w:] *Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie*, Warszawa 2009, s. 17 i nast.
37. Ch. Jónsson, *Capturing...*, s. 28.
38. S. Sassen, *Globalization and its Discontents*, New York 1998, s. XXI.
39. Zob. H. Anheier, M. Glasius, M. Kaldor [red.], *Global Civil Society*, 2001, Oxford 2001.
40. R. Munck, *Globalization and Contestation. The New Great Counter-Movement*, London 2007, s. 2 i nast.
41. Zob. M. Pietraś, *Hybrydowość późnowestfalskiego ładu międzynarodowego*, [w:] M. Pietraś, K. Marzęda [red.], *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, Lublin 2008.
42. Zob. M. Pietraś, *Transnarodowość zagrożeń asymetrycznych*, [w:] S. Wojciechowski, R. Fiedler [red.], *Zagrożenia asymetryczne*, Poznań 2009, s. 73-94.
43. Th. Risse, *Transnational...*, s. 256
44. W. DeMars, *NGOs and Transnational Networks. Wild Cards in World Politics*, London 2005, s. 83.
45. Zob. S. P. Huntington, *Transnational Organizations and World Politics*, „World Politics”, 1973, Vol. 25, s. 333-368.
46. D. Josselin, W. Wallace [red.], *Non-state Actors...*, s. 4.
47. Ch. Jónsson, *Capturing the...*, s. 22.

48. S. Tarrow, *The New...*, s. 205-206.
49. Zob. E. Panas, «Soft power» transnarodowych organizacji społeczeństwa obywatelskiego, Lublin 2013 (nieopublikowana rozprawa doktorska).
50. S. Tarrow, *The New...*, s. 35.
51. J. Smith, D. Wiest, *The Uneven Geography of Global Civil Society: National and Global Influences on Transnational Association*, „Social Forces” 2005, nr 2, Vol. 84, s. 622 i nast.
52. Zob. S. Tarrow, *The New...*, s. 44-45
53. Zob. T. Łoś-Nowak, *Uczestnicy stosunków międzynarodowych*, [w:] T. Łoś-Nowak [red.], *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Wrocław 2008, s. 62 i nast.
54. J. N. Rosenau, *Global Changes and Theoretical Challenges: Towards a Postinternational Politics for the 1990s*. [w:] E.-O. Czempiel, J.N. Rosenau [red.], *Global Changes and Theoretical Challenges. Approaches to World Politics for the 1990s*, New York 1989, s. 8; J.N. Rosenau, *Turbulence...*, idem, *Patterned Chaos in Global Life: Structure and Process in the Two Worlds of World Politics*, „International Political Science Review”, 1988, nr 4, s. 327-364.
55. M. Pietraś, *Istota i ewolucja międzynarodowych stosunków politycznych*, [w:] idem. [red.], *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Lublin 2007, s. 29-31; M. Pietraś, *Procesy transnacionalizacji stosunków międzynarodowych*, [w:] A. Pawłowska [red.], *Niepaństwowi uczestnicy stosunków międzynarodowych*, Lublin 2010, s. 11-34.
56. A. Uhlin, *Democratic Legitimacy of Transnational Actors: Mapping out the Conceptual Terrain*, [w:] E. Erman, A. Uhlin [red.], *Legitimacy Beyond the State? Re-examining the Democratic Credentials of Transnational Actors*, Basingstoke 2001, s. 17-20.
57. Zob. M. Pietraś, K. Piórko, *Podmioty transnarodowe*, [w:] M. Pietraś [red.], *Międzynarodowe...* s. 142-144.
58. A. Dumała, *Uczestnicy transnarodowi – podmioty niezależne czy kontrolowane przez państwa?* [w:] E. Haliżak, I. Popiuk-Rysińska [red.], *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1995.
59. B. Hocking, M. Smith, *World Politics*, New York 1990, s. 71.
60. D. Josselin, W. Wallace, *Non-state Actors in World Politics: a Framework*, [w:] D. Josellin, W. Wallace [red.], *Non-state Actors...*, s. 4.
61. Ibidem, s. 4
62. M. Pietraś, K. Piórko, op.cit. s. 142
63. Ibidem, s. 142-143
64. Transnational Corporation, <http://www.halexandria.org/dward318.htm>
65. <http://yaleglobal.yale.edu/about/globalinc.jsp>
66. H. Dumała, *Transnarodowe sieci terytorialne w Europie*, Lublin 2012, s. 222 i nast

67. Ibidem, s. 281-287
68. Zob. M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie. Studium politologiczne*, Lublin 2000, s. 200-201; P. M. Haas, *Introduction: Epistemic Communities and International Policy Coordination*, „International Organization” 1992, nr 1; M. P. Haas, *Do Regimes Matter? Epistemic Communities and Mediterranean Pollution Control*, „International Organization” 1989, nr 3; A. Dumała, *Wspólnoty epistemologiczne i koalicje adwokackie – uczestnicy stosunków międzynarodowych «sui generis»*, [w:] A. Pawłowska [red.], *Niepaństwowi uczestnicy stosunków międzynarodowych*, Lublin 2010.
69. Zob. M. Pietraś, *Procesy transnacionalizacji...*, s. 25.
70. S. Batliwala, *Grassroots Movements as Transnational Actors: Implications for Global Civil Society*, „Voluntas: International Journal of Voluntary and Nonprofit Organizations”, 2002, nr 4, vol. 13, s. 393.
71. Zob. M. Pietraś [red.], *Międzynarodowe stosunki...*, s. 11.
72. S. Batliwala, *Grassroots Movements...*, s. 396.
73. M. Kaldor, H. Anheimer, M. Glasius, *Global Civil Society in an Era of Regressive Globalization*, [w:] Global Civil Society Yearbook 2003, London 2003, s. 4
74. M. Shaw, *Civil Society and Global Politics: Beyond a Social Movements Approach*, „Millennium: Journal of International Studies” 1994, nr 3, s. 650.
75. P. Waterman, *Globalization, Social Movements and the new Internationalism*, London 1998, s. 227.
76. R. Lipschutz, *Reconstructing World Politics: The Emergence of Global Civil Society*, „Millennium: Journal of International Studies”, 1992, nr 3, s. 391
77. Ibidem, s. 390.
78. Zob. M. Pietraś, *Hybrydowość późnowestfalskiego...*; M. Pietraś, *Late Westphalian International Order*, „Polish Political Science Yearbook” 2007, s. 134-157.
79. F. Halliday, *The Romance of Non-Place Actors*, [w:] D. Josselin, W. Wallace [red.], *Non-State Actors in World Politics*, Basingstoke 2001, s. 27.
80. Zob. M. Pietraś, K. Piórko, *Podmioty transnarodowe*, [w:] M. Pietraś [red.], *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Lublin 2007, s. 160-164.
81. M. Edwards, *Global Civil Society and Community Exchanges: a Different form of Movement*, „Environment and Urbanization” 2001, nr 2, vol. 13, s. 146.
82. R. Munck, *Globalization and Contestation: the New Great Counter-movement*, London 2007, s. 10.
83. Zob. Ibidem, s. 13.
84. D. della Porta, *Transnational Processes and Social Activism: An Introduction*, [w:] D. della Porta, S. Tarrow [red.], *Transnational Protest and Global Activism*, Lanham 2004, s. 7.
85. R. O'Brien, A. Goetz, J. Scholte, M. Williams, *Contesting Global Governance:*

- Multilateral Economic Institutions and Global Social Movements*, Cambridge 2000, s. 5.
86. T. Weiss, T. Carayannis, R. Jolly, *The «Third» United Nations*, „Global Governance” 2009, vol. 15, s. 124.
87. M. Schechter, *Innovation in Multilateralism*, Basingstoke 1999.
88. G. Wiseman, *Polyateralism and New Modes of Global Dialogue*, „Discussion Paper” No. 59, Leicester 1999
89. P. Czerny, *Plurilateralism: Structural Differentiation and Functional Conflict in the Post-Cold War Order*, „Millennium: Journal of International Studies” 1993, vol. 22, s. 27-51.
90. J. Steffek, K. Hahn, *Introduction: Transnational NGOs and Legitimacy, Accountability, Representation*, [w:] J. Steffek, K. Hahn [red.], *Evaluating Transnational NGOs. Legitimacy, Accountability, Representation*, Basingstoke 2010, s. 4
91. Zob. K. Dingwerth, *The New Transnationalism: Transnational Governance and Democratic Legitimacy*, Basingstoke 2007.
92. Zob. S. Ahmed, D. Porter, *NGOs in International Politics*, Bloomfield 2006, s. 37-42.
93. P. Uvin, *From Local Organizations to Global Governance: The Role of NGOs International Relations*, [w:] K. Stiles [red.], *Global Institutions and Local Empowerment: Competing Theoretical Perspectives*, New York 2000, s. 19.
94. Th. Risse-Kapen, *Bringing...*, s. 25.
95. Zob. B. Surmacz, *Kto jest dziś dyplomatą?*, [w:] B. Surmacz [red.], *Nowe oblicza dyplomacji*, Lublin 2013; B. Surmacz, *Dyplomacja niepaństwowych uczestników stosunków międzynarodowych*, [w:] A. Pawłowska [red.], *Niepaństwowi...*
96. Cyt. za A. F. Cooper, *Like-minded Nations, NGOs, and the Changing Pattern of Diplomacy within the UN System: an Introductory Perspective* [w:] A. F. Cooper, J. English, R. Thakur [red.] *Enhancing Global Governance. Towards a New Diplomacy?*, Tokyo, New York 2002, s. 7.
97. M. Pietraś, *Procesy transnacjonalizacji...*, s. 27
98. Zob. M. Pianta, *Parallel Summits of Global Civil Society* [w:] H. Anheier, M. Glasius, M. Kaldor [red.], *Global Civil Society Yearbook 2001*, Oxford 2001, s. 171.
99. M. Pietraś, *Procesy transnacjonalizacji...*, s. 27
100. B. Axford, *Enacting Globalization. Transnational Networks and the Deterritorialization of Social Relationships in the Global System*, [w:] G. Preyer, M. Bös [red.], *Borderlines in a Globalized World*, Dordrecht 2002, s. 99-101.
101. M. Castells, *The Rise of the Network Society*, Oxford 1996, s. 469; wydanie polskie M. Castells, *Spółczesność sieci*, Warszawa 2007.
102. Zob. Th. Risse, *Transnational...*, s. 262.

103. Zob. P. Glasbergen, *Global Action Networks: Agents for Collective Action*, „Global Environmental Change” 2010, vol. 20, s. 130.
104. Zob. S. Tarrow, *The New...*, s. 163 i nast.
105. P. Glasbergen, *Global Action Networks...*, s. 132 i nast.
106. M. Keck, K. Sikkink, *Activists Beyond Borders: Advocacy Networks in International Relations*, Ithaca 1998, s. 8-9.
107. Ibidem, s. 19-25; S. Ahmed, D. Porter, *NGOs in...*, s. 43-44.
108. M. Pietraś, *Procesy transnacionalizacji...*, s. 28.
109. M. Edwards, *Global Civil...*, s. 147.
110. J. Steffek, K. Hahn, *Introduction...*, s. 10.
111. P. Willetts, *The Conscience of the World: The Influence of Non-Governmental Organizations in the UN System*, Washington DC 1996, s. 11.
112. E. Erman, A. Uhlin, *Democratic Credentials of Transnational Actors: An Introduction*, w: E. Erman, A. Uhlin [red.], *Legitimacy Beyond the State? Re-examining the Democratic Credentials of Transnational Actors*, Basingstoke 2010, s. 5.
113. Zob. M. Pietraś, *Transnarodowość zagrożeń asymetrycznych*, [w:] S. Wojciechowski, R. Fiedler [red.], *Zagrożenia asymetryczne*, Poznań 2009, s. 73-94.
114. J. Raab, B. Milward, *Dark Networks as Problems*, „Journal of Public Administration Research” 2003, nr 4, Vol. 13, s. 413-439.
115. S. Kay, *Global Security in the Twenty First Century*, Oxford 2006, s. 232.
116. P. Ebbig, R. Fiedler, A. Wejkszner, S. Wojciechowski, *Leksykon współczesnych organizacji terrorystycznych*, Poznań 2007, s. 29-31.
117. B. Lutz, J. Lutz, *Terrorism*, [w:] A. Collins [red.], *Contemporary Security Studies*, Oxford 2008, s. 290.
118. M. Pietraś, *Procesy transnacionalizacji...*, s. 30
119. B. Holzer, *Corporate Power and Transnational Civil Society*, [w:] I. Richter, S. Berking, R. Müller-Schmidt [red.], *Bilding Transnational Civil Society. Global Issues and Global Actors*, Basingstoke 2006, s. 46.
120. M. Smith, *Power in the Changing Global Order: The US, Russia and China*, Molden 2012, s. 11
121. R. Munck, *Globalization...*, s. 59 i nast.